Nr. 1[illegible]5. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 26 Czerwca 1921! Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280	1140 „	570 „	190 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	2400	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica **Jagiellońska 10. Administracja:** ul. **św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hapcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Sosryńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Hausenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

MILJONOWA NIESPODZIANKA. Dnia 12 i 13 lipca b. r. odbędzie się ciągnienie III. klasy Państwowej Loterji Klasowej. Losy po 150 Mkp. za ćwiartkę poleca »Klasówka«, Kraków, ulica Karmelicka l. 10. — W tymże kantorze wypłacono dotychczas około 13 miljonów wygranych. 3583

Francja, Anglja, Niemcy.

Kraków, 25 czerwca.

Konferencja angielsko-francuska w Paryżu pomiędzy lordem Curzonem a Briandem wykazała ponownie, że porozumienie angielsko-francuskie zwycięsko wychodzi z wszelkich prób rozluźnienia. Oba te kraje mają widocznie o wiele więcej interesów wspólnych, niż sprzecznych i stąd pochodzi, że wszelkie zakusy, czy to z zewnątrz, czy nawet z wewnątrz — gdyż i tych nie brakuje — dążące do poważnienia obu tych państw, nie odnoszą żadnego skutku.

Przyjaźń angielsko-francuska nie prędko przyszła do skutku. Po obu stronach kanału, zwłaszcza po stronie francuskiej, nagromadziło się tyle uzasadnionych żalów i tyle zgoła nikłych uprzedzeń, że nawet poważne głosy za zbliżeniem się nie znajdowały żadnego echa w społeczeństwach.

Początek zrobił Delcassé, francuski minister spraw zagranicznych już prawie przed ćwiercią wieku, łżony przez swoich jako wojowniczy nacjonalista, znienawidzony przez Niemców jako polityk, który do dna przejrzał politykę pruską. Objąwszy w połowie roku 1893 tekę ministerstwa spraw zagranicznych, Delcassé — jak to w swoich wspomnieniach stwierdza E. Lauzanne — oświadczył wobec swojego najbliższego otoczenia urzędowego, że celem jego będzie wyrównanie nieporozumień pomiędzy Francją i Anglją.

O porozumieniu na razie Delcassé nie mógł nawet marzyć. Trzeba było dopiero mozolnie do niego drogę torować. Tego zadania, które naówczas wyglądało prawie na bicie głową o mur, podjął się Delcassé z bezprzykładną wytrwałością. Zaraz na początku, niedawnie nazajutrz, wywiązał się pomiędzy Anglją a Francją nadzwyczajnie ostry spór o Faszodę, w której francuski pułkownik Marchand zatknął sztandar republiki. Francja musiała wycofać się stamtąd i odczuła to wprost jako niesłychane ubliżenie. Zdawało się, że wszystko jest stracone.

Delcassé wgłębił się w sedno zatargu, ocenił interesy Anglji na zimno i dalej do porozumienia z nią torował drogę. A przyszła sposobność tamiej nad Anglją zemsty. W r. 1899 Anglja toczyła krwawą wojnę z Burami. Poniosła dotkliwe klęski i zdawało się nawet, że z tej wojny nie wyjdzie zwycięsko. Cesarz niemiecki Wilhelm wysłał do Kruegera, prezydenta Transwalu, znany list, który był niesłychanem wyzwaniem Anglji, a później kanclerz niemiecki Buelow ofiarował Francji »zgodę«, celem ukrócenia imperjalizmu angielskiego.

Delcassé nie poszedł na tę przynętę. Miał oczy zwrócone nie na Berlin, lecz na Londyn. Szedł wytrwale wytkniętą drogą do porozumienia z Anglją. Rząd niemiecki przy pomocy usłużnej prasy w kraju i za granicą obwołał Delcasségo burzycielem pokoju światowego i zwolennikiem odwetowej wojny z Niemcami, którzy niczego tak nie pragną, jak właśnie pokoju. Pobrzękiwano też w Berlinie bardzo intensywnie pałaszem. Francja cofnęła się i Delcassé ustąpił w r. 1905.

Ale siedmioletnia jego praca nie poszła na marne. Anglja zakarbowała sobie list Wilhelma do Kruegera i stanowisko Delcasségo wobec ponętnej propozycji Buelowa. Początek był zrobiony, posiew porozumienia angielsko-francuskiego padł na dobrze obrobiony ugór i po latach Francja, która stała już u boku Rosji, stanęła także u boku Anglji. Porozumienie angielsko-francuskie nie było dziełem chwili i trwać będzie znacznie dłużej, niż to sądzi Berlin. — Anglja podczas wojny poniosła takie ofiary krwi, na jakie w swoich dziejach nigdy się nie zdobyła, więc też dzisiaj nie wyrzeknie się z lekkiem sercem sojusznika, z którym wspólnie broniła podstaw swojego bytu. Buelow chciał przy pomocy Francji zniszczyć Anglję — stało się inaczej.

Ale Niemcy mimo wszystko wyzyskują każdą sprzeczność pomiędzy Anglją a Francją, ażeby wbić klin pomiędzy te zaprzyjaźnione państwa. Wystarczy sobie przypomnieć to wszystko, co się działo począwszy od dnia 13 maja br., to jest od znanej mowy Lloyd Georgea w sprawie Śląska Górnego. Każdą, nieuniknioną zresztą w stosunkach międzynarodowych sporną kwestję rozdmuchują do niebywałych rozmiarów, nie gardząc nawet kłamliwemi informacjami o zamiarach koalicji, co stwierdzili sami Anglicy np. w sprawie Śląska, aczkolwiek są dla Niemców przychylnie usposobieni.

Konferencja w Paryżu pomiędzy lordem Curzonem a Briandem dała Niemcom również impuls do snucia przedwczesnych planów. Prasa niemiecka tym razem mniej śmiało, rozpuszczała wiadomości, że lord Curzon wcale nie myśli zboczyć z linji polityki angielskiej i że Briand będzie musiał poczynić mu bardzo doniosłe ustępstwa. W razie przeciwnym — przepowiadała prasa niemiecka, oczywiście z pewnemi wyjątkami — pomiędzy Anglją a Francją nastąpi rozdźwięk, będący początkiem rozłamu.

Niemcy znowu zawiedli się. Dwudniowa konferencja obu wymienionych mężów stanu udowodniła ponownie, że pomiędzy Francją i Anglją istnieje nadal porozumienie, że obie strony tam, gdzie to jest możliwe, czynią sobie nawzajem ustępstwa. Wbrew nadziejom Berlina, ani w sprawie wschodniej, ani w sprawie Śląska nie nastąpił rozłam pomiędzy Anglją a Francją. Jeżeli Berlin liczył na to, że w sprawie bliskiego wschodu Anglja poprze, wbrew Francji, Grecję, gdzie wpływy niemieckie są widoczne, to pomylił się boleśnie. Świadczy o tem wspólna nota terminowa, którą otrzymała Grecja z wezwaniem, ażeby przyjęła w zatargu z Angorą pośrednictwo, czyli poprostu dyktat koalicji. Jeżeli zaś co do rozgraniczenia Tracji poczynił lord Curzon zastrzeżenia, to chyba nikt, nawet we Francji, nie sądził, że Curzon będzie tylko słuchał, a Briand dyktował.

W sprawie **Śląska Górnego** zaznacza »Le Temps«, że nie ma ona **nic wspólnego** ze sprawą wschodnią i na tym terenie **nie ma miejsca dla rekompensat.** Wprawdzie nie osiągnęli obaj przedstawiciele Anglji i Francji zgody co do podziału Śląska, ale też niema mowy o tem, ażeby zapadła kiedyś uchwała zbyt jednostronna. Briand nie idzie przebojem i woli liczyć na czas, który okazał się dobrym sprzymierzeńcem jego na bliskim wschodzie.

UGRUPOWANIA KLUBOWE W SEJMIE.

Na terenie Sejmu działają obecnie następujące ugrupowania:

Związek Ludowo-Narodowy (Z. L. N.); Narodowe Zjednoczenie Ludowe (**N. Z. L.**), grupa pos. Skulskiego; Klub Pracy Konstytucyjnej (**K. P. K.**); Polskie Stronnictwo Ludowe (**P. S. L.**) grupa Witosa; Stronnictwo ludowe »**Wyzwolenie**«, grupa Thuguta; Stronnictwo ludowe, postępowe, grupa Stapińskiego; Związek mieszczański (prezes de Rosset); Narodowy Chrześcijański Klub Robotniczy (**Chadecja**, prezes Czernowski); Narodowo-Chrześc. stronnictwo ludowe (**secesjoniści z N. Z. L.**, grupa posła Dubanowicza); Stronnictwo **katolicko-ludowe** (prezes pos. Matakiewicz); Narodowa Partja Robotnicza (**N. P. R.**), dawny Narodowy Związek Robotniczy); Polska Partja Socjalistyczna (**P. P. S.**)

Z powyższych ugrupowań Nar. Zjed. Lud., Klub Pracy Konst., Pol. Str. Lud. (Piast) i Związek mieszcz. tworzą blok pod nazwą »**Zespół stronnictw centrowych**«. Nar. Chrz. Klub Robot. (poseł Czernowski) i Narod. Chrz. stron. lud., secesjoniści z pos. Dubanowiczem na czele zawiązały blok pod nazwą »**Centrum narodowe**«.

KATEDRA JĘZYKA POLSKIEGO I LITERATURY POLSKIEJ W PRADZE.

Warszawa, 25 czerwca (Tel. wł.) Poseł czesko-słowacki w Warszawie Maksa zawiadomił ministra spraw zagranicznych p. Skirmunta, że na uniwersytecie Karola w Pradze utworzona została **katedra języka polskiego i literatury polskiej.**

Kongres trzeciej międzynarodówki w Moskwie.

»Morning Post« donosi z Rewla:

W Moskwie został otwarty trzeci kongres trzeciej moskiewskiej międzynarodówki. Prezydent obecnego kongresu **Zinowiew** oświadczył wobec przedstawicieli prasy zagranicznej, że program kongresu przewiduje na najbliższą przyszłość **ofensywę proletarjatu.** Najważniejszym punktem programu jest zespolenie wszystkich sił dla propagandy na Wschodzie.

Trocki, który właśnie powrócił z Turkiestanu, oświadczył na otwarciu kongresu, że wyniki wojny i rewolucji rosyjskiej oraz rewolucji w Niemczech i w Austrji, **zmarnowałyby się i proletarjat dostałby się znowu pod władzę burżoazji**, która zdobyłaby ponownie pole do wyzysku, gdybyśmy nie pracowali nietylko na zachodzie, ale i **na wschodzie**, tam, gdzie kapitalizm ma swe kolonje, z których czerpie swą siłę. Te podstawy kapitalizmu **musimy zniszczyć.** Nasze iluzje w sprawie bezpośredniego przewrotu i rewolucji światowej **zostały pogrzebane.** Wrogowie nasi nie zasypiają, lecz przeciwnie śledzą nas. Wszystko to oznacza, że **przyszła walka będzie krwawa.** Jeżeli chcemy zwyciężyć, musimy **natężyć wszystkie nasze siły.**

Wytyczne polityki zagranicznej Anglji.

Londyn, 24 czerwca. (East Express). Prasa podaje dalszy ciąg obrad kierujących polityków angielskich, w toku których wyłoniły się ważne projekta, dotyczące **wytycznych polityki angielskiego państwa.** Interes państwowy Anglji rozwiązuje się w obecnej chwili pomyślnie: 1) w stosunku kraju macierzystego do dominjów, 2) we współudziale tych ostatnich w **polityce zewnętrznej Anglji** bez rozbijania jednolitej idei państwowej.

Co do polityki zewnętrznej, musi Anglja rozwiązać trudności, wynikłe z sojuszu z **Japonją** bez narażenia się Stanom Zjednoczonym, gdyż konflikt z niemi spowodowałby **nieobliczalne następstwa**, jak to zaznaczył jeden z kierujących mężów stanu angielskiego, nie tylko dla obu krajów, lecz poprostu wstrząsnąłby podwalinami całej cywilizacji. Anglja w rozumnem ujęciu musi dążyć **do porozumienia trzech mocarstw, to jest Anglji, Japonji i Ameryki**, gdyż nie tylko stan wojenny, lecz także naprężona i niewyjaśniona sytuacja dyplomatyczna sprowadza zamęt we wzajemnych stosunkach gospodarczych i politycznych, co na przykład odbiło się już **w zastoju na wielu rynkach świata.**

Anglja pragnie porozumieć się ze Stanami Zjednoczonemi w kwestji **ograniczenia zbrojeń.** Dwie największe potęgi morskie rywalizowały dotąd o **supremację na morzu.** W ostatnich zwłaszcza czasach Ameryka zaczęła **gorączkowo powiększać flotę,** na co oczywiście Anglja **nie mogła patrzeć spokojnie.** Dominja angielskie, które pierwszy raz zabrały głos decydujący na wielkiej Radzie angielskiego państwa, rozumieją dobrze interesa Anglji i swój własny **w utrzymaniu jak najściślejszych stosunków przyjaznych ze Stanami Zjednoczonemi.** — W tym duchu przemawiał reprezentant **Australji, Kanady i południowej Afryki.**

Charakterystycznem w tej mierze było przemówienie jen. **Smutsa,** bohatera południowej Afryki. Stoi on na stanowisku jak najszerszej **samodzielności kolonij,** ich jak najszerszego indywidualnego rozwoju ekonomicznego, **związanego jednak harmonijnie z całością państwa,** na zasadzie wzajemnej wymiany i **potężnych związków gospodarczych.** Smuts widzi linję wytyczną Anglji **w kooperacji z Ameryką** i w rozumnym rozdziale wpływów. Uważa **za wykluczone,** by związek z Japonją przeszkadzał w czemkolwiek w porozumieniu z Ameryką i naruszał dotychczasową rozwagę polityczną. Anglja **nie podpisze traktatu z Japonją,** jeśli **ta ostatnia nie porozumie się ostatecznie z Ameryką.**

Narady przedstawicieli dominjów dotyczyły także **Indyj** tej najważniejszej prowincji angielskiej. Przedstawiciel ich **Iva Sisuztri,** wypowiedział się za przeprowadzeniem **należycie zrozumianych i śmiesznych reform,** które zabezpieczą interes państwowy Anglji w tym kraju.

Konferencja poddała myśl zwołania **angielsko-japońsko-amerykańskiej konferencji,** celem omówienia najważniejszych kwestyj, dotyczących tych państw. Poruszona zostanie przedewszystkiem kwestja **rozbrojenia.** W tej kwestji projektowana jest także osobna konferencja, w której wziełyby udział i inne mocarstwa, w pierwszej linji **Francja.**

Podatek dochodowo-majątkowy.

II.

Podatek dochodowy **dla osób fizycznych** skonstruowany jest podobnie jak w ustawie austr. z 25 października 1896, z tą tylko różnicą, że pobory służbowe podlegają wymiarowi w wysokości 7/10 ich rzeczywistej wysokości, oraz, że dochody z nadzwyczajnych wyrębów lasu, mają być specjalnie traktowane. W ostatnim wypadku co do ustalenia dochodu z wyrębów, przewyższających plan prawidłowego gospodarstwa lub dający się stwierdzić naturalny przyrost lasu, przewiduje ustawa (art. 15) następujące postępowanie: „Osiągnięty z nadzwyczajnego wyrębu dochód czysty należy opodatkować odrębnie od ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi w ten sposób, że cały czysty dochód z tego nadzwyczajnego wyrębu dzieli się na 6 równych części; jedną szóstą część dolicza się do ogólnego dochodu, od dochodu zaś z pozostałych pięciu szóstych części wymierza się podatek w stosunku procentowym, odpowiadającym podatkowi od ogólnego dochodu. Gdyby jednak ogólny dochód był mniejszy od dochodu, podlegającego podatkowi według skali art. 23, wówczas od tych 5/6 części dochodu wyznacza się stawkę podatkową w stosunku procentowym według 1 stopnia tejże skali".

W myśl ustawy przez pojęcie dochodu (art. 6) rozumie się sumę wszystkich przychodów podatnika, a więc (art. 3) z nieruchomości gruntowej własnej, z budynków, z zajęć o celach zarobkowych, z tantjem, z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych, z uposażeń służbowych, emerytur it. d. przyczem uwzględnia się potrącenia (art. 6) wszelkich kosztów do osiągnięcia tych przychodów, coroczne odpisanie na zużycie budynków i martwego inwentarza, nareszcie ewentualne straty.

Jak wspominaliśmy, w stosunku do źródła, z którego dochód płynie, zapewnia ustawa ulgi dochodom, pochodzącym z pracy. Do opodatkowania przyjmuje się dochody tylko w 7/10 częściach ich rzeczywistej wartości. Tak przewidywała ustawa z 1920 r. Obecnie zakres tych ulg rozszerzono o tyle, że wszelkie uposażenie służbowe z roku 1920 przyjmuje się do podatku dochodowego przy uposażeniach do 40.000 mp., tylko w 5/10 częściach, przy uposażeniach do 100.000 mp., tylko w 6/10 częściach a dopiero ponad 100.000 mp. w 7/10 częściach. Tę ważną dla pracowników zmianę, mają pracodawcy uwzględnić przy potrąceniu podatku dochodowego 1921 r.

Stopa podatkowa ułożona jest progresywnie, przyczem całe państwo rozdzielone zostało na cztery kategorje płatnicze, każde z minimum dochodu wolnego od podatku: 4.000 mp. ustalono dla miejscowości, mających mniej niż 10.000 mieszkańców; 6.000 mp. liczących od 10.000 do 50.000 mieszkańców, 9.000 mp. dla miejscowości liczących od 50.000 do 100.000 mieszkańców i wreszcie 12.000 mp. dla miejscowości liczących ponad 100.000 mieszkańców. Skala podatkowa przedstawia się w ten sposób:

od doch.	6.000 mp.	pod. wynosi	78	mp.
„ „	10.000 „	„	231	„
„ „	15.000 „	„	496	„
„ „	20.000 „	„	968	„
„ „	50.000 „	„	4.455	„
„ „	100.000 „	„	12.485	„
„ „	150.000 „	„	20.960	„
„ „	200.000 „	„	31.185	„
„ „	250.000 „	„	43.160	„
„ „	300.000 „	„	56.885	„
„ „	350.000 „	„	72.360	„
„ „	400.000 „	„	89.585	„
„ „	450.000 „	„	108.560	„
„ „	500.000 „	„	125.000	„

O ile chodzi o dochód osób fizycznych i spadków wakujących, przekraczający 500.000 mp. i nieprzenoszący 500.000 mp., dolicza się do podatku, obliczonego w sposób powyższy, nadto 1 procent do 10 procent od całego podlegającego podatkowi dochodu, zależnie od wysokości tegoż dochodu. Czyli:

od doch.	1,000.000 mp.	pod. wyn.	290.000	mp.
„	2.000.000	„	620.000	„
„	3,000.000	„	1,015.000	„
„	4,000.000	„	1,360.000	„
„	5,000.000	„	1,750.000	„
„	10,000.000	„	3,500.000	„

Na wzór ustawodawstwa austrjackiego uchwalono również t. zw. »**specjalny podatek od tantjem**«. Taki jest termin legalny. Będą go płacili tylko urzędnicy, albowiem za dochód z tantjem uznaje ustawa wszelkie wynagrodzenie procentowe w pieniądzach lub w naturze, wypłacone z zysku lub obrotu przedsiębiorstwa lub instytucyj osobom, należącym do składu zarządów, rad, komitetów nadzorczych i komisyj rewizyjnych, lecz nie pełniącym stałych funkcyj w bezpośrednim zarządzie tych przedsiębiorstw lub instytucyj. Jeżeli zaś osoby te są stale czynne w zarządzie, jako kierownicy przedsiębiorstwa, to pobierane przez nie wynagrodzenia procentowe, choćby posiadły nazwę tantjem, należy w rozumieniu ustawy uważać za zwykłe uposażenia służbowe. — Na przykład więc członek zarządu t. zw. »żetowy«, to jest »nie stale urzędujący«, ale pobierający procentowe wynagrodzenie, będzie podatek od tantjem opłacał, jeżeli ona przekracza 10.000 Mkp.

Cechą charakterystyczną pojęcia opodatko-

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

70 (Ciąg dalszy).

W jednem mgnieniu dojrzała w nim decyzja wyjazdu. Od spojrzenia Gabryni, która zbyt wiele odgadła, od Zdzisia i jego niebezpiecznych kartek, od wspomnień i zmory zła, od niedorzecznej egzaltacji, która pchnęła go wczoraj w stronę więzienia, od tchórzostwa, od Gwozdeckiego i Wilkańca, od wszystkich znajomych, od milczącego Cienia, najlepiej było uciec dziś jeszcze kurjerem za granicę o ileby dało się przedostać przez pilnie strzeżony kordon bez paszportu, albo do któregoś z wielkich miast, w którym człowiek tonie jak w morzu.

Należało przedewszystkiem zgromadzić spory zapas pieniędzy. Dostarczył mu ich, mimo sabathu, Rosenzweig, antykwarjusz, główny Stangowa bankier, handlarz cennemi zabytkami szlacheckich dworków...

W mieszkaniu kupca, gdy ten z pedantyzmem liczył pieniądze i pisał weksel, w domu podczas bezładnego pakowania niezbędnych rzeczy do ręcznej torebki, w dorożce paliła Adama przyjemna i odmładzająca niecierpliwość. Na dworcu zaś ogarnęła go wielka uciecha. Z ciekawością wieśniaka albo dziecka, które nigdy jeszcze nie widziało miasta, przyglądał się kipiącemu dokoła wartowi kolejowego życia. Po raz pierwszy od wielu tygodni smakowały mu herbata, kotlet, papieros, po raz pierwszy doświadczył tak natrętnej potrzeby mówienia, iż zawarł znajomość z sąsiadem przy stole restauracyjnym, z brodatym posępnym popem. Pośpiech, tłoczenie się, gwar, rozdzierające gwizdanie lokomotyw, brutalny i nagły łoskot wpadających pociągów, donośnie uroczysty głos portjera, wywołującego nazwy oddalonych miast, dzwonki, uwijanie się rozlatanych lokajów, to wszystko skupione w jeden obraz, ujęte w jedno wrażenie, wytwarzało zwykły na dworcach nastrój bezmyślności, gorączki i zadowolenia.

Po wielu dniach nędzy i męki w odosobnieniu, Adam odczuł tętno ciepłej krwi, roznoszącej po ciele dziarską tężyznę. Stwierdził z satysfakcją swoją przynależność do ogółu, swój udział w zajmującej zbiorowej gonitwie i pracy, która odbywała się dokoła. Był uleczony. Nie widział dotychczas żadnej przed sobą przyszłości, a oto miał, jako i inni ludzie, bilet w kieszeni, miejsce w przedziale II. klasy, podróż.

I dziwił się tylko i poprostu pojąć nie mógł, iż tak długo ociągał się, iż oddawna nie usłuchał rad mądrego Stangowa. Cóż bowiem przykuwało go do miejsca? Śledztwo było ukończone, po sukcesję zjawi się wówczas, gdy sama spadnie mu do rąk, niby dojrzałe jabłko z drzewa niewiadomości o złem i dobrem — myślał żartobliwie w rozweselonej głowie.

Jak smakosz, zabierający się po wyśmienitym obiedzie do przyjemnej sjesty, jak onegdaj **w gabinecie dyrektora Pawłowicza, usiadł na kanapie głęboko i wygodnie (wybrawszy jednak najbardziej ustronny, najciemniejszy kąt w wagonie) i palił papierosa powoli, z gustem.**

Zbierał przytem spostrzeżenia z lekka ironicznie, ale raczej przychylnie. Od życzliwych znajomych i „przyjaciół" w mieście stronił jak od wrogów, ci zaś zupełnie obcy ludzie byli mu sympatyczni i bliscy dlatego, iż żaden z nich nie wiedział o istnieniu Zdzisia, Apolinarego Mizewicza, Gabryni, żaden nie rozprawiał o zbrodni, a ich towarzystwo tak niezbędnem, że, gdyby opuścili wagon, ruszyłby za niemi...

Korciło go tylko, iż towarzysze podróży nie zwracają na niego uwagi, zgoła nie cenią sobie jego łaskawości. Po niejakimś czasie zdało się nawet Adamowi, że sąsiedzi wyraźnie boczą się i odsuwają się od niego. Zbudziła się w nim czujna podejrzliwość. Począł bacznie i nieufnie przyglądać się publiczności. Dwu szulerów, ustawiwszy kuferek, mający zastąpić stolik do kart, przygotowywało się do gry, urzędnik grubas z rękami na brzuchu zapadł w drzemkę, przystojny brunet, z pewnością adwokat, wyjął z tłomoka świecę w blaszanym lichtarzu i czytał powieść, rozdzierając stronice wskazującym palcem, dwie panie w starszym już wieku, nie nasycone w gadaniu, zawzięcie mełły językiem, pod oknem śliczna, jasnowłosa panienka, zaliczona przez Groblińskiego do arystokracji, patrzała z twarzą przy szybie na peron i marzyła o szczęściu życia...

Między jadącymi każdy stanowił zamkniętą i wystarczającą sobie całość, każdy posiadał zajęcie na teraz i cel na potem.

Tym ludziom, śpiącym, grającym, czytającym, nawet uroczej dziewczynie, która pod surową opieką dystyngowanej matki, marzyła o radości nieznanego życia, nie brakowało niczego... On zaś nie umiał doszukać się w sobie i w życiu czegoś zasadniczego, realnej podstawy, sensu, istotnej treści... I stał się podobnym do sztucznego zwierciadła, które odbija przedmioty, ale nie już lustrem.

Wszyscy pasażerowie wiedzieli, po co wybrali się w drogę, wszyscy jadący znajdowali się w prawdziwym wagonie II. klasy, siedzieli na rzeczywistych aksamitnych kanapach, odbywali prawdziwą i potrzebną dla nich podróż, on zaś znajdował się jakby na scenie, jazdę swoją pominowoli traktował tak, jak rolę aktorską na przedstawieniu amatorskiem... Życie i prawda były nie tu, na dworcu, w wagonie, w projekcie podróży — ale gdzieindziej... Dla innych była gra w karty, wypoczywająca drzemka, plotkujące gadulstwu, urocze sny, dla niego — piekący trąd zła, wspomnienie cuchnące jak trup, zmaganie się z milczącym Cieniem, trwoga obmierzła... Lęk dotknął Adama zimnym chyżym skrzydłem, odleciał i znowu musnął duszę obawą, iż powróci ów straszny wczorajszy stan rozpaczy, zwątpienia, upadku i obłąkania, stan, który o mało nie zaprowadził go przed sędziego śledczego. Niby imaginatyk, zajęty badaniem tętna, lub z trwogą wsłuchujący się w urojone dolegania serca, Adam zagłębiał się w siebie... I znalazł tam zaczajoną na dnie tęsamą mękę w postaci zła, a raczej zło, które stało się katującem go udręczeniem. Rwetes i hałas bieganiny ludzkiej nagle przestały istnieć. Adama otoczyły owa okropna, tamująca oddech, tłocząca pierś cisza, której tak bał się, i pustka. A w lodowatej ciszy, która ścinała obieg krwi i prąd myśli, w tej pustce cuchnącej znalazł się sam na sam, oko w oko z prześladowczem widmem, ze złem...

Ach, niepotrzebnie pożyczał pieniądze, spieszył, pakował rzeczy, cieszył się... Nic się nie zmieniło, nie pomogła ucieczka... Innym ludziom wolno było jechać w daleki świat, stanąć do walki i pracy, upajać się winem uciech — on musiał zostać tu dla męki i kryć się przed wejrzeniem Chrystusowego Cienia lub śmiać się w twarz Bogu, którego sam sobie stworzył.

A jednak Adam z niecierpliwością oczekiwał na odjazd. Co parę minut wyjmował zegarek, liczył minuty... Gdy nareszcie rozległ się trzeci dzwonek, z radości rozpiął palto, poprawił się na siedzeniu, zapalił papierosa.

Tliła się pomimo wszystko w mózgu błyskiem słabym iskra nadziei, iż jeśli nie teraz i nie tu, to jutro i tam gdzieś w nieznanych krajach znajdzie się ratunek, rozpocznie się nowe życie... Istniało złudzenie, iż gdy potoczą się koła wagonu, noc i oddalenie wchłoną, niby odmęt morski, Zdzisia i Gabrynię, cukiernię i Gwozdeckich, więzienie, mordestwo, znienawidzone miasto, całą przeszłość...

Niechby już raz przecie drgnęły i pobiegły w czarny obszar martwe wagony! Adam z takim wytężeniem oczekiwał... ruszenia z miejsca, że nie siła pary, lecz napięcie jego woli mogłoby pchnąć ogromny pociąg... Czekał... Pociąg nie chciał odejść...

Nareszcie konduktor gwizdnął, odpowiedziała mu lokomotywa. Nareszcie... Otucha wstąpiła w mordercę. Rozpoczynało się nowe życie.

(C. d. n.).

wanej tantjemy w myśl ustawy jest po pierwsze to, iż muszą to być pobory procentowe, a następnie, że pobierane są one przez jedną z czterech kategoryj, wymienionych w ustawie, władz przedsiębiorstwa. Trzeciem kryterjum ustawowem jest, iż podatku od tantjem nie opłaca się, o ile tantjema jednej osoby w jednem przedsiębiorstwie i w pewnym roku nie przenosi kwoty 10.000 Mkp. Czyli tantjem z różnych instytucyj, pobieranych przez jedne osobę, nie wolno razem zliczać. Gdy więc (art. 24) jedna i tasama osoba pobiera tantjemy w kilku instytucjach lub przedsiębiorstwach, wówczas podatek od tantjem oblicza się osobno od każdej tantjemy. Ponieważ zaś tantjema musi w tym wypadku przenosić 10.000 Mkp., przeto, jeżeli n. p. ktoś pobiera tantjemy w 10 instytucjach po 9.000 Mkp., przeto jest zwolniony od podatku, mimo, iż pobrał rocznie 90 tysięcy marek. Jeżeli natomiast ktoś pobrał w jednej instytucji 12.000 Mkp. tantjemy, wtedy podatek od tej tantjemy opłaca. Podatek od tantjem wynosi 50 procent stawki, przypadającej według skali w art. 24 ustawy przyjętej.

Sprawa Gdańska w Radzie Ligi narodów.

Genewa, 25 czerwca (East Express). Rada Ligi narodów przystąpiła w dniu 23 bm. do dalszego ciągu obrad nad sprawą Gdańska. Postanowiono przyznać **rządowi polskiemu specjalne pomieszczenie na brzegu Wisły** w celu wyładowania, tymczasowego przechowania i wysyłania do Polski materjału wojennego drogą tranzytową. Przy magazynach tych, położonych w dość znacznej odległości od miasta, Polska będzie miała prawo utrzymywać personal nadzorczy, którego zadaniem będzie przestrzeganie porządku w obrębie składów, oraz zabezpieczenie znajdującego się tam materjału.

Pro. Askenazy wyraził pewne zastrzeżenie co do udzielenia personalowi tamtejszemu prawa posiadania broni palnej poza obrębem składu, oraz noszenia uniformów wojskowych.

Fischer zapewnił Radę Ligi, że najszczerszem dążeniem rządu angielskiego jest **ścisłe współdziałanie Gdańska z rządem polskim**. Nie chcemy — mówi Fischer — aby kiedykolwiek z praw, przyznanych Polsce przez traktat wersalski, było uszczuplone, przeciwnie pragniemy, aby z praw tych Polska mogła w całej pełni korzystać. Przyznajemy więc konieczność utrzymania przez nią **wolnego dostępu do morza**.

Margrabia **Imperiali** w imieniu rządu włoskiego oświadczył, **iż całkowicie podziela zdanie przedstawiciela Anglji**.

Następnie Rada Ligi zajęła się uregulowaniem sprawy fabrykacji broni w Gdańsku. Postanowiono, iż wyrób wszelkiego rodzaju broni nie wyjączając strzelb myśliwskich, jest wzbroniony.

Decyzja ta będzie podana do wiadomości Radzie ambasadorów.

WARUNEK EGZYSTENCJI GDAŃSKA.

Genewa, 25 czerwca (PAT). Prezydent senatu gdańskiego Sahm oświadczył przedstawicielowi Agencji Havasa, że egzystencja Gdańska wymaga bezwarunkowo liberalnego interpretowania i zastosowania traktatu wersalskiego. Według prezydenta Sahma trudność sytuacji polega na konieczności pogodzenia dwóch zasad na pozór niemożliwych do pogodzenia. Sprawa suwerenności Wolnego miasta z jednej strony i praw Polski do wolnego dostępu do morza z drugiej strony, przedstawiają sprzeczności, których jedyny sposób pogodzenia upatruje Sahm w udzieleniu opieki Wolnemu miastu przez Ligę narodów.

Według niego decyzje powzięte przez Radę Ligi narodów zgodne są z obowiązującemi w tej mierze zasadami, zwłaszcza o ile chodzi o uchwałę orzekającą, że Gdańsk nie będzie mógł stać się podstawą wojskowo-operacyjną, oraz rozporządzenie, postanawiające, że wznoszenie fortyfikacji jest rzeczą zbyteczną. Będzie zależało od decyzji Rady Ligi narodów i jej wysokiego komisarza w Gdańsku, czy obrona Gdańska będzie ewentualnie powierzona Polsce.

Dalej wyraził Sahm ubolewanie, że Rada Ligi narodów swój zakaz wyrobu broni w Gdańsku rozszerzyła także na **strzelby myśliwskie** i to w chwili obecnej, w której w Gdańsku dają się odczuwać klęska bezrobocia. Wobec tej uchwały będzie trzeba zwolnić wiele tysięcy robotników. Delegacja Wolnego miasta Gdańska oświadczyła, że z całą lojalnością zastosuje się do uchwał powziętych przez Radę.

Burzliwe zajście w parlamencie czeskim.

Praga, 25 czerwca (East Express). Na wczorajszem posiedzeniu wydziału budżetowego doszło do burzliwych scen, w czasie omawiania nowych żądań ministra wojny. Posłowie niemieccy protestowali ostro przeciw obciążaniu skarbu, a poseł dr Beran oświadczył, że Niemcy nie zgodzą się na kredyty, gdyż przy istniejącej korupcji nigdy nie wiedzą co się z pieniędzmi dzieje. Mowca wskazywał, że cały szereg wydatków na wojsko nie został pokryty drogą budżetu, np. kopie się koło Munkacza rowy strzeleckie, **a niewiadomo, za jakie pieniądze**. Mowca przedłożył szereg aktów wiedeńskich pozostawionych czechosłowackiemu na poparcie i zapowiedział **oskarżenie ministra wojny i min. Benesza za te sprawy**.

Min. wojny zarzucał Boranowi i kwestjonował dowody przedłożone, na co dr Beran oświadczył, **że wszyscy w Czechosłowacji są złodziejami, i że z rzeczownika »złodziej« zrobiono nawet w Pradze specjalny czasownik**! Słowa te wywołały wielkie wzburzenie. Posłowie czescy **porwali za krzesła i wyrzucili Berana za drzwi**.

ROBERT CECIL KANDYDATEM NA PREMJERA.

»Chicago Tribune« donosi z Londynu, że lord Robert Cecil, który ostatnio wystąpił z bloku rządowego i uważany był na pierwszego kandydata na stanowisko przyszłego premjera, oświadczył, że gotów jest objąć kierownictwo nowego rządu, jeżeli taka jest wola całego kraju, ...

Ocalone zabytki historyczne na Wołyniu.

O stanie historycznych zabytków polskich na Wołyniu, otrzymuje »Gazeta Wieczorna« od referenta przy dowództwie 6 armji, p. Geberta, następujące informacje:

W kościele parafjalnym w Zasławiu pozostał z cenniejszych przedmiotów obraz Van Dycka »Chrystus na krzyżu«, umieszczony w głównym ołtarzu. W kościele tym w czasie najazdu bolszewickiego, znajdujące się w podziemiach trumny pootwierano, a zwłoki obrabowano. Władze wojskowe poczyniły fotograficzne zdjęcia sprofanowanych zwłok i oddały do przechowania sekcji badania okrucieństw bolszewickich. Z kościoła OO. Bernardynów w Zasławiu (poza biblioteką, przewiezioną do Lwowa i sprzętem kościelnym), wywiózł b. kapelan w Zasławiu, ks. Karczewski, cenny obraz Chrystusa ukrzyżowanego do Ostroga, gdzie w muzeum tamtejszem mieści się wiele innych zabytków, wywiezionych z rozmaitych stron Wołynia. W kościele tym szaty kościelne i sprzęt liturgiczny ocalały, jak również uszły zniszczenia ukryte na strychu tamtejszego klasztoru cenne rzeźby, przedstawiające postacie świętych. Z pamiątek historycznych zasługuje na wzmiankę starodawny kurhan, mieszczący w sobie szczątki pomordowanych w czasie wojen kozacko-polskich, księży i szlachty okolicznej. Na t. zw. pogórku »Monte Gorgano« widać grotę, przebitą na wylot, w której w wieku XVIII, mieściły się składy kul i prochu.

W Krzemieńcu znowu znajdują się u dra Miljukowa 2 obrazy, rzekomo Van Dycka, z których jeden przedstawia rycerza z brodą (błędny rycerz), drugi zakonnicę. Oba obrazy w ramach złoconych, miał nabyć obecny właściciel na licytacji w Zagajcach, z pałacu p. Bobrowej i ocenia je na 60.000 rubli carskich. Byłoby wskazanem, aby wydział zabytków Straży kresowej, zechciał pośredniczyć w nabyciu tych obrazów po sprawdzeniu ich autentyczności dla jakiegoś muzeum. Budynki słynnego ongiś na cały Wołyń liceum Czackiego, zniszczone w czasie wojny, obecnie się odnawia.

W Łabuniu, między Zasławiem a Zwiahlem, w podziemiach tamtejszego kościoła parafjalnego pomieszczono (przed zniszczeniem) bibljotekę. Ponieważ podziemia te są wyjątkowo suche, bibljoteka ta, licząca niemal wagon książek rozmaitych, przeważnie starych łacińskich, jest względnie dobrze zakonserwowaną.

Znajdujący się do niedawna w Beresteczku obóz jeńców, który zniszczył park zabytkowy obok tamtejszego pałacu, został przeniesiony do Tarnopola.

Uczczenie bohatera-poety.

W sobotę 18 b. m. odbył się staraniem akademickiego Koła artystyczno-literackiego uroczysty »Sympozjon« ku czci ś. p. Romana Eminowicza, słuchacza uniwersytetu Jagiellońskiego, podporucznika W. P., poety i krytyka, poległego w bojach o kresy wschodnie. Wzruszającym wyrazem życzliwej pamięci o zmarłym towarzyszu górnych wzlotów w dziedzinie poezji był ten żałobny, pełen literackiego nastroju, obchód, urządzony przez kolegów i druhów, towarzyszów pracy, zmarłego. Był to hołd pożegnalny przyjaciół, którzy w przemówieniach swoich scharakteryzowali twórczość i pracę literacką ś. p. Eminowicza. Ilustratorem, który żywem słowem rzeźbił piękna jego strofy, pełne melancholji i przeczuciowego nastroju, był artysta teatru miejskiego, p. Białkowski.

Z przemówień pp. I. A. Gałuszki, M. Essmanowskiego i J. Brauna, można odtworzyć krótki rys życia i charakterystykę talentu przedwcześnie zmarłego poety. Ś. p. Roman Eminowicz (urodzony w roku 1900) już w gimnazjum objawiać zaczął skłonności do poezji, piękna i sztuki. Z tych oto chłopięcych prób pozostała między innemi próbkami przeróbka »Horsztyńskiego«, która w podziw wprawiła sfery teatralne, gdy utwór ten przeniesiono na deski Teatru Powszechnego. Jako uczeń ósmej klasy, wstąpił do Legjonów i przebył internowanie w Huszt i niewolę we Włoszech. W listopadzie 1918 roku wyruszył z bataljonem akademickim na odsiecz Lwowa, z walk na froncie galicyjskim i wileńskim wyniósł zaszczytne odznaczenia i przedstawiony został do orderu »Virtuti militari«. Powróciwszy z walk do studjów uniwersyteckich, oddał się z zamiłowaniem poezji, sztuce i nauce, a obdarzony talentem organizacyjnym, skupiał dokoła siebie młode siły, zrywające się do poetyckich lotów. Jego dziełem było zorganizowanie grupy młodych, z którymi urządzał wieczory t. zw. »żywego miesięcznika«, czyli »sympozjon«, nawiązując stosunki literackie i osobiste z młodą poezją zachodu. Tłomaczył Reverdyego i Walt Withmana i przygotowywał wydawnictwo poetyckiego miesięcznika. Równocześnie zaś poetycki talent ś. p. Eminowicza tężał i dojrzewał, tworząc coraz piękniejsze i pełniejsze treścią i myślą utwory.

Odwrót wojsk naszych pod Warszawę i wspaniały poryw samoobrony narodowej porwał go w swój wir wojenny ponownie. Czuł obowiązek złożenia ojczyźnie w ofierze młodego życia i dlatego tworzył coraz bardziej gorączkowo, rzucając niejednokrotnie drogocenne klejnoty myśli i słowa.

Śmiertelnie ranny w ostatnim dniu walk na froncie, zmarł w szpitalu wojskowym w Zamościu 11 listopada 1920 roku, pozostawiając po sobie szczerą i głęboką żałobę w szerokich kołach młodzieży, która go uważała za swojego duchowego przywódcę.

Pozostała po zmarłym bujna wiązanka utworów poetyckich ma się niezadługo ukazać w druku staraniem rodziny. Dopiero po jej ogłoszeniu będzie można w całości ocenić duchową i literacką wartość spuścizny poety, który w zaraniu lat swoich tak pięknie zapisał się w życiu i na kartach piśmiennictwa.

KRONIKA.

Kraków, 25 czerwca.

WIANKI. Tradycyjną uroczystość Wianków, która odbywała się corocznie, przerwały w naszem mieście stosunki wojenne. Dopiero w tym roku postanowiono piękną uroczystość, urządzaną w wigilję św. Jana z powrotem wznowić. W tym celu miasto udzieliło subwencji, a wojskowość ogni sztucznych. Mimo to uroczystość z nieznanych przyczyn w noc św. Jana, tj. onegdaj, nie odbyła się. Jak się jednak dowiadujemy, uroczystość puszczania wianków odbędzie się w terminie późniejszym. Sądzimy, że cała uroczystość straci na uroku przez to, że tradycyjnie powinna się ona odbywać w noc św. Jana. Wskutek tego cała uroczystość sprowadzi się do zwykłego widowiska,

WYCIECZKA DZIENNIKARZY NADBAŁTYCKICH. Posiedzenie wydziału Syndykatu dziennikarzy krakowskich wraz z delegatami redakcyj odbędzie się dziś o godzinie 11½ w sali konferencyjnej magistratu. Na porządku dziennym przyjęcie dziennikarzy nadbałtyckich. Bezpośrednio po tem zebraniu odbędzie się w tejsamej sali posiedzenie obywatelskiego komitetu przyjęcia dla ostatecznego ustalenia programu.

Jak się dowiadujemy, dziennikarze nadbałtyccy wczoraj bawili w Łodzi, dziś zaś znajdują się w Sosnowcu.

Z Warszawy donoszą nam, że charge d'affaires ad interim Finlandji p. Ernst złożył wizytę wiceprezesowi Syndykatu dziennikarzy polskich redaktorowi Ehrenbergowi i podziękował mu w imieniu Finlandji za gorące przyjęcie, jakie członkowie Syndykatu dziennikarzy warszawskich zgotowali dziennikarzom finlandzkim.

BUDŻET NA ROK 1921. We czwartek 23 czerwca odbyło się III posiedzenie komisji budżetowej pod przewodnictwem wiceprez. Sarego. Na podstawie referatu dyr. Krzyżanowskiego uchwalono po wyczerpującej i szczegółowej dyskusji: Dział IV »Zarząd długu miejskiego«, dział V »Bezpieczeństwo publiczne«. Posiedzenie zakończono o godz. 9 wieczór; dalsze obrady odbędą się w przyszłym tygodniu.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Wczoraj odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprez. Sarego posiedzenie komisji dla przemysłów koncesjonowanych. Komisja wydała opinję co do szeregu wniesionych podań o koncesje przemysłowe.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 345-tą Oficerowie i szeregowi 6 pułku artylerji ciężkiej w Krakowie. 346-tą M. Niemierkiewicz z Poznania i 347-mą Filja wojsk. okręg. Zakład. gospodarczych Podgórze-Zabłocie, grupa II, wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

DARY DLA UNIWERSYTETU. W ostatnich dniach otrzymał Uniwersytet Jagielloński kilka dalszych hojnych darów. I tak: N. U. Z. A. przesłał na ręce rektoratu kwotę 30.000 marek z przeznaczeniem jej na zapomogi dla akademików, synów pracowników państwowych; Tow. misji zagranicznej Babtystów amerykańskich 150.000 mk. na rzecz biednych studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego; Towarzystwo »Glob« przesłało do rozporządzenia rektora na cele naukowe Uniwersytetu kwotę 50.000 marek, zaś Towarzystwo Handlowe w Krakowie na tenże cel kwotę 100.000 marek.

ZBIÓRKA. Magistrat zezwolił Towarzystwu kolonij wakacyjnych »Kochanów« na urządzenie zbiórki pieniężnej w dniu 26 czerwca br. przy stolikach, ustawionych w miejscach publicznych — na rzecz Towarzystwa.

REKTOREM AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE na rok szkolny 1921-22 został ponownie wybrany obecny rektor prof. Józef Gałęzowski.

EPIDEMJA CZERWONKI. Z nastaniem sezonu owocowego wybuchła w Krakowie znowu czerwonka. Epidemja szerzy się obecnie przedewszystkiem w okolicy. Dotknięte zwłaszcza są dalsze dzielnice Krakowa, do których przedostała się epidemja z okolicznych gmin. Zaraza szerzy się szczególnie w Bielanach, Przegorzałach, Woli Justowskiej, Pychowicach i t. d.

Przy tej sposobności dodać należy, że w zeszłym roku fizykat wydał pewne zarządzenia co do środków zaradczych, celem przeciwdziałania epidemji. Spodziewamy się, że i obecnie wglądnie w tę sprawę i wyda odpowiednie zarządzenia.

STOSUNKI SANITARNE W KRAKOWIE. W domu przy ul. Kremerowskiej 4 w Krakowie zachorowała przed kilkoma dniami p. R. na czerwonkę. Dnia 21 bm. przewieziono chorą na oddział epidemiczny w szpitalu św. Łazarza, a wóz desynfekcyjny przybył na miejsce dla przeprowadzenia odkażenia dopiero dnia 24 bm., tj. w trzy dni po wywiezieniu chorej. W międzyczasie domownicy rozwiesili pościel chorej na ganku. Zbytecznem chyba będzie dodawać, że mogło to stać się przyczyną rozniesienia zarazy w okolicy.

POGRZEB ŚP. JÓZEFA JAWORNICKIEGO. — Wczoraj o godzinie 3 po południu odbył się z domu żałoby przy Rynku gł. 48 pogrzeb śp. Józefa Jawornickiego, b. radcy miejskiego, znanego kupca w Krakowie. W pogrzebie wzięło udział grono radców miejskich, przedstawiciele kongregacji kupieckiej, oraz licznie zgromadzona publiczność. Kondukt pogrzebowy podążył ul. Lubicz na cmentarz rakowicki, gdzie trumnę złożono w grobach rodzinnych.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA RATUNKOWEGO odbędzie się w niedzielę dnia 26 czerwca 1921 o godz. 11 rano w sali Towarzystwa Lekarskiego, ul. Radziwiłłowska 4 z porządkiem dziennym: Sprawozdanie wydziału z czynności od roku 1914 do 1920 włącznie. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi i Wydziałowi. Zmiana statutu. Mianowanie członków honorowych. Wybór nowego Prezydjum i Wydziału. — Wnioski i interpelacje. — O przybycie Wydział Towarzystwa P. T. członków usilnie uprasza.

W SPRAWIE TELEFONÓW W KRAKOWIE otrzymujemy z poważnego zrzeszenia organizacyj przemysłowych w Krakowie, podziękowanie bardzo gorące za poruszenie tej sprawy w naszym dzienniku.

»Stan naszych telefonów — piszą nam — powoduje, że sprawność wszystkich instytucyj, tak prywatnych, jak i publicznych, tudzież tutejszego świata handlowego, obniża się conajmniej o 50% i to w czasach dzisiejszych, gdzie każda godzina i każda minuta powinna być X. X. razy lepiej wyzyskaną niż przed wojną. Ten tak konieczny środek komunikacyjny powinien funkcjonować bez zarzutu. Propozycja co do zwołania zgromadzenia wszystkich abonentów będzie mile widzianym środkiem usunięcia niesprawności naszej stacji telefonicznej i prosimy o ogłoszenie dnia, w którym zgromadzenie to będzie zwołanem«.

W sprawie zwołania zgromadzenia abonentów telefonicznych odnieśliśmy się do krak. Izby handlowej i przemysłowej, która już poprzednio interwenjowała w tej sprawie. Izba handlowa przyjęła życzliwie propozycję zwołania takiego zgromadzenia, które odbędzie się w sali Izby w przyszłym tygodniu.

USTNY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w pryw. seminarjum naucz. żeńsk. im. Fr. Preisendanza odbył się w dniach od 13 do 18 czerwca pod przewodnictwem ks. prałata Józefa Bielesina, dyrektora państw. seminarjum męskiego w Krakowie. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Bogońska Władysława, Capówna Ludwika (z odzn.), Drelicharzówna Marja (z odzn.), Duszanka Helena, Dynowska Józefa (z odzn.), Dziudziekówna Julja, Giełczyńska Zofja (z odzn.), Góralczykowna Marja, Grabowska Antonina, Grodzińska Zofja (z odzn.), Janusówna Wanda, Jasińska Józefa, Jodłowska Marja, Kaczorówna Aniela (z odzn.), Kastory Janina (z odzn.), Kijowska Janian, Kliemcherówna Ludwika, Kling Zofja (z odzn.), Koniorówna Klementyna, Krupkówna Marja, Kudasówna Marja, Laptasiówna Helena, Mickiewiczówna Stefanja, Pawlusówna Marja, Sękiewiczówna Emilja, Stankiewiczówna Marja, Szelążkówna Eleonora, Szklarzówna Aniela, Szymańska Alicja (z odzn.), Śleziakówna Janira (z odzn.), Świderska Kazimiera, Tokarska Helena, Tomasiewiczówna Wanda, Waśkowska Janina, Witkowska Adela. Zawojska Stefanja (z odzn.), Ziarkówna Zofja.

STYPENDJUM. Wydział Związku polskiej młodzieży akademickiej »Żagiew« w Krakowie, poświęconego idei uobywatelenia żydów w duchu polskim, chcąc uczcić pamięć swego nieodżałowanej pamięci prezesa i założyciela Adama Kaufmana, rygorozanta praw, słuchacza filozofji U. J., podoficera wojsk polskich, postanowił utworzyć fundusz jego imienia, z którego by corocznie w rocznicę jego śmierci wypłacaną była pewna kwota na rzecz ubogiego słuchacza Uniwersytetu Jagiellońskiego wyznania mojżeszowego, narodowości polskiej. Wydział Związku zwraca się do wszystkich, chcących mu dopomóc w zrealizowaniu powyższej uchwały z gorącem wezwaniem do składania ofiar na fundusz imienia Adama Kaufmana. Składki przyjmuje wydział do rąk kol. Olgi Eichhornówny w Krakowie, ul. Wrzesińska 3, lub też w godzinach urzędowych w Uniwersytecie Jagiellońskim, Collegium Novum I p. sala 33, w środy od godz. 3 do 4 po poł. Nazwiska ofiarodawców będą w swoim czasie podane do wiadomości publicznej. Za wydział: Olga Eichhornówna mp., Antoni Bober mp.

EKSPRESJONIZM W MUZYCE. Z powodu wyjątkowego zainteresowania, jakie wywołał sensacyjny wykład prof. dra Reissa na temat powyższy, odbędzie się tenże po raz drugi w sobotę 25 bm. o godz. 8 w. w sali Instytutu muz. (Anny 2). Prelegent omówi następujące zagadnienia: Nastrój epoki. — Reakcja przeciw naturalizmowi. — Futuryzm i formizm. — Abstrakcyjność muzyki, jako źródło ekspresjonizmu. — Nowa technika muzyczna. — Atonalność. — Nowy melos. — Na pograniczu barwy i dźwięku. — Główne osobistości. — Arnold Schoenberg.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Sezon w teatrze im. Słowackiego, a z nim i gościna p. Solskiej trwać będzie tylko kilka dni. Z tego powodu poemat Żuławskiego »Eros i Psyche« cieszący się wyjątkowem powodzeniem, grany będzie bez przerwy przez najbliższe dni.

Jeszcze przed zakończeniem sezonu odbędzie się zamknięte przedstawienie sztuki pod tyt. »Tumor Mózgowicz«, napisany przez J. Witkiewicza, znanego z licznych utworów i ciekawych rozpraw teoretycznych na temat nowych usiłowań w malarstwie i w teatrze, ogłaszanych w warszawskim »Skamandrze«. Urządzając ten wieczór za zaproszeniami, pragnie dyrekcja zaznaczyć jego prywatny eksperymentalny charakter, przeznaczony dla interesujących się nowymi prądami w dziedzinie sztuki dramatycznej. Po zaproszenia zgłaszać się można w sekretarjacie teatru w drodze piśmiennej.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Porwanie Sabinek« z Mieczysławem Frenklem wypełni jeszcze wieczór dzisiejszy i niedzielny. »Pan Geldhab« natomiast pojawi się po raz ostatni w niedzielę po południu. Będzie to przedstawienie dla młodzieży szkolnej z udziałem znakomitego gościa.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w sobotę »Wróg kobiet«. W niedzielę po poł. »Wróg kobiet« wieczorem »Juszi tańczy«.

ARESZTOWANIE ZA NIEOSTROŻNĄ JAZDĘ. — Aresztowano w Krakowie szofera Jana Siemka, lat 28, z rafinerji w Limanowej, który w stanie podchmielonym urządził sobie kawalerską jazdę, zagrażającą życiu przechodniów, a nawet osobom jadącym samochodem.

KRADZIEŻ SZYNEK. Onegdaj z chłodni rzeźni m. skradziono na szkodę masarza Edwarda Kumali 70 kg szynek wartości przeszło 20.000 mk. Jako sprawców tej kradzieży aresztowano Feliksa Urbańskiego, lat 30, czeladnika masarskiego, Władysława Marszałka, lat 18, Tadeusza Zydronia, lat 20 i Czesława Kellara, lat 19. Skradzione szynki usiłowali oni sprzedać w handlu Olszewskiego w Małym Rynku, ten jednak podejrzewając, że szynki te pochodzą z kradzieży, zawiadomił o tem policję. Złodziei aresztowano.

ZA KRADZIEŻ GARDEROBY I BIELIZNY wartości 15.000 mk. aresztowano w Krakowie Marję Furtak, lat 30.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

WIECZÓR ZBUCKIEGO rozpocznie się w »Bagateli« dziś o godz. 11 wieczorem.

ODCZYT MAJORA JEAN RENAUD z misji francuskiej pt. »La grande pitié des ruines de France« odbędzie się w poniedziałek o godz. 7 wieczór w Muzeum przemysłowem (ul. Smoleńsk 9).

POLSKIE TOW. KRAJOZNAWCZE urządza we wtorek 28 bm. trzydniową wycieczkę do gór Świętokrzyskich. Wyjazd 28 bm. po południu, powrót 1 lipca rano. Prowadzi dr Koziołkowski. Zgłoszenia przyjmuje biuro P. T. K. (Grodzka 64, II p. między 6—7).

WYCIECZKA KRAKOWSKIEGO KLUBU CYKLISTÓW I MOTORZYSTÓW do ruin zamku w Lipowcu odbędzie się w niedzielę 26 bm. Wyjazd z ul. św. Jana 4 o godz. 7 rano. Sekretarjat klubu urzęduje co poniedziałku (ul. św. Marka 8, parter) od godz. 7—9 wiecz.

EGZAMINA WSTĘPNE do klas II—VIII i prywatne odbędą się w gimnazjum im. kr. J. Sobieskiego w Krakowie w poniedziałek 27 bm., a wstępne do I-szej i wpisy do wszystkich klas tylko we wtorek 28 bm.

Z kraju i ze świata.

POWRÓT JEŃCÓW, ZAKŁADNIKÓW I UCHODŹCÓW Z ROSJI. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

W wykonaniu układu o repatrjacji wyruszy w dniu 23 bm. z Moskwy transport z powracającymi do kraju jeńcami, cywilnymi zakładnikami i uchodźcami w liczbie 1000 osób. Niebawem w specjalnie dogodnych warunkach ze względu na wiek i stan zdrowia wyjedzie pociągiem osobowym ks. biskup Łoziński. Za tydzień wyjedzie z Moskwy transport następny. W dniach najbliższych zacznie fungować ekspozytura mieszanej komisji repatrjacyjnej moskiewskiej w Mińsku. Powracający drogą kołową otrzymają od władz sowieckich pozwolenia na przejazd do granicy.

TOWARZYSTWO APROWIZACJI MIAST. W Warszawie odbył się zjazd członków zarządu Towarzystwa aprowizacji miast polskich i ziem wschodnich. Sprawozdanie dyrekcji tej instytucji stwierdza, że miastom należącym do Towarzystwa udało się uniknąć w znacznej mierze kryzysu żywnościowego i że najbliższa przyszłość pod tym względem zdaje się być zadowalająca.

ZJAZD ZWIĄZKU POLSKICH KOLEJOWCÓW. W Warszawie zakończyły się pięciodniowe obrady związku polskich kolejowców. W piątym dniu obrad uchwalono szereg rezolucyj i wniosków w sprawie poprawy bytu kolejowców. Przed zamknięciem zjazdu powzięto jednomyślną uchwałę przeciw podziałowi Górnego Śląska.

SZEŚĆDZIESIĘCIOLECIE RAPACKIEGO. Z Warszawy donoszą: Jubileuszowe przedstawienie dla uczczenia 60-lecia artystycznej pracy Wincentego Rapackiego odbędzie się w teatrze Wielkim w niedzielę 3 lipca. W przedstawieniu wezmą udział najcelniejsze siły wszystkich scen warszawskich.

BUDOWA NOWEGO MOSTU NA WIŚLE POD WARSZAWĄ. (E. E.) Rozpoczęto roboty około budowy mostu kolejowego w pobliżu mostu Poniatowskiego. Część wybrzeża parku ogrodzono, gdzie postawiono magazyny i budynki gospodarcze.

KURSA WAKACYJNE DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH. Staraniem ministerstwa oświaty odbędą się w czasie tegorocznych wakacyj kursa dla nauczycieli(lek) szkół średnich, których celem jest ułatwienie nauczycielom niekwalifikowanym przygotowania się do egzaminów nauczycielskich zwykłych lub uproszczonych.

Kursa, na których wykładać będą profesorowie uniwersytetu krakowskiego, lwowskiego, poznańskiego i warszawskiego, oraz starsi nauczyciele szkół średnich, rozpoczną się 4 lipca i trwać będą do 16 sierpnia.

Rozmieszczenie kursów jest następujące: język polski: kurs niższy i wyższy w Wejherowie na Pomorzu, kurs niższy w Płocku; język francuski: kurs niższy i wyższy w Toruniu; język niemiecki: kurs niższy i wyższy w Bydgoszczy; historja: kurs niższy i wyższy oraz geografja: kurs niższy i wyższy w Krakowie; matematyka: kurs wyższy we Lwowie, kurs niższy w Kielcach; przyroda: kurs niższy w Kielcach; kurs wyższy w Warszawie; rysunki: w Bydgoszczy; filologja klasyczna w Krakowie.

Organizacji kursów podjęło się Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych, z którego ramienia zajmuje się nią dr Karol Dawidowski.

ŻYDZI UKRAIŃSCY DZIĘKUJĄ ZA PRAWO AZYLU. Do jen. del. Gałeckiego wysłano następujące podziękowanie: Konferencja przedstawicieli żydowskich uchodźców z Ukrainy, znajdujących się we wschodniej Małopolsce, która odbyła się we Lwowie 20 bm., wyraża swe najgorętsze podziękowania rządowi polskiemu i jeneralnemu delegatowi za tolerancję, z jaką odnoszą się do żydowskich uchodźców z Ukrainy. Konferencja wyraża swe gorące życzenie, aby nadal żydowscy emigranci zmuszeni do opuszczenia swych ognisk domowych przed głodem, pogromami i mordami, traktowani byli na rubieżach państwa polskiego tolerancyjnie przez cały czas swego pobytu w granicach Polski. Konferencja wyraża nadzieję, że państwo polskie, wskrzeszone do samodzielności państwowej na równi z wszystkiemi samodzielnemi państwami Europy, strzec będzie w całej pełni jednej z najelementarniejszych podstaw kultury, to jest prawa azylu dla tych, którzy uratowawszy swe życie, uważają teraz państwo polskie jako teren przejściowy, aż do czasu, gdy dana im będzie możność dojścia do swych emigracyjnych miejsc przeznaczenia. — Prezydjum (podp.) dr Gomelski, Rapaport, Asman.

WIELKA ULEWA nawiedziła Lwów we wtorek wieczór. Komunikacja niemal zupełnie ustała, tramwaje z trudnością przebijały się przez tonie zalewu.

DEKORACJA JEN. RYDZA-ŚMIGŁEGO. Dnia 1[?] bm. odbyła się w Lidzie uroczystość wojskowa: udekorowanie jenerała-porucznika Rydza-Śmigłego, dowódcy 2 armji, krzyżem komandorskim Legji honorowej. Ceremonji wręczenia odznak dokonał jen. Bernard, członek francuskiej misji wojskowej, delegowany specjalnie w tym celu do Lidy.

Na boisku, w ruinach starożytnego grodu Gedymina, wobec całego korpusu oficerskiego dowództwa 2 armji i licznie zgromadzonej publiczności, odbyła się parada. Obaj jenerałowie, po odbytym przeglądzie bataljonu honorowego stanęli przed sobą z obnażonemi szablami na ramieniu. Jen. Bernard przemówił po polsku w te słowa:

»Panie jenerale Rydz-Śmigły! W imieniu pana prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej, z przysługującego mi prawa, mianuję pana komandorem orderu Legji honorowej« — poczem przy dźwiękach Marsyljanki dokonał, według znanego ceremoniału, przypięcia krzyża jenerałowi Rydzowi-Śmigłemu. Uroczystość zakończona została defiladą.

ZJAZD DIECEZJALNY W PŁOCKU. W Płocku rozpoczął się pierwszy zjazd diecezjalny przy udziale około 1000 osób. W teatrze miejskim odbyła się z okazji zjazdu uroczysta akademja.

EKSPLOZJA W RYBNIKU. Donoszą z Rybnika: Na tutejszym dworcu wyleciały w powietrze 4 wagony z dynamitem, przeznaczonym do kopalń. Wielka ilość domów, przeważnie urzędniczych, została uszkodzona, 4 osoby zabite. Personal kolejowy został w całości aresztowany. Kilku kolejarzy Niemców zbiegło. Śledztwo wykaże przyczyny tego dziwnego zajścia.

NA G. ŚLĄSKU wykryto szajkę fałszerzy legitymacyj polskich, wystawionych przez konsulat polski w Opolu.

ODZNACZENIE P. CURIE-SKŁODOWSKIEJ. Uniwersytet w N. Hawrze nadał p. Curie-Skłodowskiej tytuł dr honoris causa.

SAMOBÓJSTWO FINLANDZKIEGO JENERAŁA. Z Helsingforsu donoszą: We środę pozbawił się życia jen. Berg, wyznaczony na tymczasowego dowódcę Schutzkorpsu. Jen. Berg był szefem sztabu naczelnego dowództwa i jednym z najlepszych jenerałów finlandzkich. Powodem samobójstwa były intrygi germanofilskich sfer Schutzkorpsu.

OCHRONA KOBIET I DZIECI. Z Genewy donoszą: Dwadzieścia cztery państwa wysłały swoich przedstawicieli na konferencję międzynarodową w sprawie ochrony kobiet i dzieci, jaka się odbędzie dnia 30 b. m. pod egidą Ligi narodów, przy udziale przedstawicieli międzynarodowych izb pracy oraz instytucyj zwalczających handel żywym towarem. Konferencja wyłoni komisję informacyjną.

NA MIĘDZYNARODOWYCH WYŚCIGACH KONNYCH W LONDYNIE bieg o honorowy puhar księcia Walii został zdobyty przez Anglję.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 25 bm.: »Eros i Psyche«.
Niedziela, 26 bm. o godz. 11: Poranek »Polska Wiosna«, po poł.: Lady Frederic«, wieczorem »Eros i Psyche«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota, 25 bm.: »Boccaccio«.
Niedziela, 26 bm. po poł.: »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Rozwiedźmy się«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Sobota, 25 bm.: »Porwanie Sabinek«.
Niedziela, 26 bm. po poł.: »Pan Geldhab«, wieczorem »Porwanie Sabinek«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Sobota, 25 bm.: »Wróg kobiet«.
Niedziela, 26 bm. po poł.: »Wróg kobiet«, wieczorem »Juszi tańczy«.
Poniedziałek, 27 bm.: »Wróg kobiet«.
Wtorek, 28 bm.: »Wróg kobiet«.

PRZEDSTAWICIELSTWO lub ZASTĘPSTWO INTERESÓW poważnej instytucji przemysłowej (fabryki, huty etc.), lub handl. NA WARSZAWĘ obejmie rzutki, ustosunkowany w sferach rządowych KUPIEC. Biuro z telef., masz. do pis., etc. vis-a-vis Min. Przem. i Handlu. Zgłoszenia do biura ogłoszeń (inseratów) Marjana Hupczyca pod: »Dr E. W.«, Kraków, ulica Jagiellońska l. 7.

DARMO
USKUTECZNIA
WYPŁATY
W MIEJSCOWOŚCIACH
KURACYJNYCH
POCZTOWA KASA
OSZCZĘDNOŚCI
W WARSZAWIE
PLAC NAPOLEONA L. 8.

Teatr powszechny.

»BOCCACIO«.

Operetka w trzech aktach Suppego. Tekst pp. Zell i Genée.

Jedna z najmilszych operetek, datujących się z epoki początków i najświetniejszego zarazem rozkwitu operetki, jako rodzaju scenicznego, wybraną została przez dyrekcję Teatru Powszechnego, jako ostatni, pożegnalny dar drugiej sceny miejskiej dla publiczności krakowskiej. Napisana w roku 1878, obiegła wszystkie sceny operetkowe, odnosząc wszędzie najzupełniejszy sukces. W Krakowie wystawiana była przez szereg lat w okresie między 1880 a 1890 rokiem przez trupę operetkową teatru lwowskiego podczas jej corocznej u nas w letnim sezonie gościny.

Jakież to niezapomniane czasy! W znakomitej interpretacji artystów tej miary, jak Bocskaj, Kasprowiczowa, Skalski, Fontana, Myszkowski, »Boccacio« utrwalił się w pamięci ówczesnych bywalców teatru, jako jedna z największych attrakcyj sezonu i stworzył sobie tradycję w kronikach teatru.

Upłynęło dużo wody od tego czasu, zmieniły się gusta i upodobania, zapanowały na scenie operetkowej inne kierunki, ale mimo wszystko muzyka Suppego i świetne w swoim rodzaju libretto Genéego, nie dają się zdystansować nawet Leharowskiej muzie. Mniej tu tańców i gimnastyki bezmyślnej i ogłupiającej, ale za to pełno szczerej inwencji muzycznej w stylu, zatrącającym o operę komiczną, obfitość melodyj, którychby starczyło na kilka nowoczesnych operetek.

Teatr Powszechny wystawił »Boccacia« z chwalebną starannością w obsadzie i efektownej szacie dekoracyj i kostjumów. Dyrektor Wiśniowski roz

kochany w dawnej tradycji, nie szczędził trudu, aby przedstawienie upodobnić do wspomnień, utrwalonych z czasów studenckich. Było też przedstawienie onegdajsze jednem z najlepszych, jakie nam dała w dziedzinie operetki scena Teatru Powszechnego. Po wyrównaniu drobnych szczegółów ensamblowych, będzie mógł krakowski »Boccacio« chlubić się swoim zasłużonym sukcesem, jako najlepszy popis sezonu.

Zasługuje też na podniesienie wysiłek artystyczny wykonawców, którzy za śladem świetnego Lelewicza wżyli się w odtwarzane postacie i z werwą siali humor i groteskę stylową na tle doskonale przygotowanej części muzycznej. — Oprócz wzmiankowanego Lelewicza, który najskuteczniej rozśmieszał swoją pełną humoru grą i kupletami okolicznościowemi w roli golibrody, na rzetelną pochwałę zasłużyli pp. Minowicz i Kalinowski, oraz panie Relewicz-Ziembińska, z rozmachem i humorem grająca i śpiewająca w roli bednarzowej Izabelli, panie Korabianka i Zimajerowa. Pantomina baletowa w akcie trzecim układu p. Koszutskiego wypadła bardzo efektownie. — Chóry i orkiestra pod batutą p. Górzyńskiego przypomniały [illegible] czasy dawnej operetki. Teatr by[illegible]

W. Pr.

Popisy muzyczne.

W obecnym roku szkolnym było więcej popisów, niż w innych latach. Każdy nauczyciel muzyki poczuwa się bowiem do obowiązku »wystawienia« swoich uczniów. Po co, dla kogo? — nie wiadomo. Chyba tylko dla reklamy. I to jest jedyny cel i jedyne uzasadnienie tego niedorzecznego przeżytku, jakim są popisy. Ze względów pedagogicznych uważam je wprost za szkodliwe.

Wszelako faktem jest że popisy się odbyły, a więc to, co w nich było rezultatem pozytywnej pracy, trzeba omówić. Najstarsza szkoła, to jest Konserwatorjum, kładzie — jak dawniej — główny nacisk na fortepian. Jest to jednostronność wadliwa, zwłaszcza w instytucji, która ma dbać o równomierne traktowanie nauki w każdej dziedzinie muzycznej i dbać o najpełniejsze wykształcenie muzyczne. Natomiast wprost śmiesznym jest zwyczaj, jaki się zakorzenił w ostatnich czasach na popisach Konserwatorjum, a mianowicie, skoro uczeń nabył nieco biegłości technicznej, musi grać na popisie jakiś utwór koncertowy przy akompanjamencie drugiego fortepianu, do którego zasiada »sam pan profesor«. W rezultacie zaczyna się rąbanina, dosłownie ciężka praca fizyczna, która z muzyką i muzykalnością ucznia nie ma nic wspól nego. — Pominąwszy te wady w kierunku nauki, trzeba jednak uznać bezwzględnie gorliwą pracę nauczyciela. Nauka stoi, pianistycznie, bardzo wysoko, zwłaszcza, że jest wśród grona młodszych uczniów kilka wybitnych talentów.

Inny charakter ma nauka w Instytucie muzycznym. Wprawdzie i tutaj jest ta śmieszna ambicja »koncertowania« przy dwóch fortepianach, ale przynajmniej w większości wypadków zasiada do drugiego fortepianu również uczeń, co dla wykształcenia poczucia rytmu może mieć pewne znaczenie. Na ogół jednak w Instytucie idzie nie o »hodowlę« pianistów, lecz o umuzykalnienie uczniów. Tu największą zasługę mają dwie siły, to jest p. Olga Wasyliszyn, nauczycielka gry fortepianowej, i profesor Giebułtowski, pedagog o wysokiej kulturze muzycznej. Rezultatem jego pracy jest orkiestra smyczkowa, która akompanjowała do koncertów skrzypcowych w sposób nieskazitelny pod względem rytmiki i dynamiki.

Z uznaniem wspomnieć należy o pracy mniejszych szkół muzycznych: szkoła rytmiki p. Werrickiej, szkoły gry fortepianowej p. Rosenberg, Mecnarowskiej i Fischer-Michalskiej.

Do szczególnego znaczenia doszły w ostatnich czasach u nas szkoły śpiewu: obok jednej z najdawniejszych p. Stanisława Bursy i p. Ignacego Warmutha, przybyły szkoły p. Marji Kozłowskiej i p. Marji Marek-Onyszkiewiczowej. Nie moją rzeczą oceniać metodę nauki w każdej z tych szkół; stwierdzić należy, że wszędzie osiąga się należyte wyniki, oczywista różne, zależne od indywidualności nauczyciela i stopnia jego kultury muzycznej, jak niemniej od talentów uczniów. Wszędzie jednak spotyka się niezwykle piękne materjały głosowe; ma ich zwłaszcza pod dostatkiem szkoła p. Warmutha i p. Onyszkiewiczowej. Na jakiej wyżynie p. Onyszkiewiczowa postawiła naukę śpiewu, dowodzi fakt, że opera poznańska zaangażowała wprost bez próby debjutu trzy siły z jej szkoły: p. Knapczankę, sopran liryczny o wyjątkowo pięknej barwie dźwięku, p. Wędrychównę, sopran dramatyczny o rozległej skali i silnym wyrazie uczuciowym, nadto barytona p. Maja, który w ciągu ostatniego roku nauki poczynił zdumiewające postępy.

Dr Józef Reiss.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— JÓZEF POLLAK: »Figle Amora«. Nakładem wydawnictwa Koziańskich w Warszawie wyszedł świeżo z druku romans Józefa Pollaka pt. »Figle Amora«. Autor zdobył sobie imię w piśmiennictwie naszem tragedją z talentem napisaną pt. »Tadeusz Reytan«, tomem nowel i powieścią »Wielkie dusze«, drukowaną na łamach naszego pisma w ubiegłym roku.

— „STRAŻ NAD WISŁĄ". Zeszyty 2 i 3 tego miesięcznika poświęconego sprawom komitetu budowy floty narodowej i „Ligi żeglugi polskiej", przynoszą następujące artykuły: Od redakcji. A. W. Aleksandrowicz: „Wrażenie z odbioru od Niemców twierdzy toruńskiej 10. I. 1920 r. — Ks. P. Czaplewski: Hipoteza pochodzenia drobnej szlachty pomorskiej. W. Szumanówna: Z martyrologji polskiego nauczyciela. Wspomnienie. Dr J. Zubrzycki: Najstarszy zabytek pomorski. J. Mirowski: Łączność gospodarcza Górnego Śląska z Polską. Ks. dr T. Kruszyński: Zatoka pucka w połowie XVII w. J. Ruffer: Z cyklu „Morze". E. Małamarski: Ocean. K. Sędziuk: Dawniej a dziś. Przegląd książek. W. Bunikiewicz: Wazon i róża. II akt.

— NOWE KSIĄŻKI.

Marceli Handelsman: W piątym pułku legjonów. Dwa miesiące ofensywy litewsko-białoruskiej. Zamość. Z. Pomarański i Ska.

Rajmund Bergiel: Tułaczym szlakiem. Poezyj żołnierskich serja II-ga. Kielce. Nakładem „Czwartaka".

Dr T. Zieliński: Piękna Helena. Studjum. Z cyklu: Współzawodnicy chrześcijaństwa. Zamość. Z. Pomarański i Ska.

Dr Lud. Bykowski: Wycieczki szkolne. Zamość. Z. Pomarański i Ska.

»PRZEGLĄDU GOSPODARCZEGO« wyszedł z druku Nr 12 i zawiera treść następującą: Finanse a polityka. Po Targu poznańskim. Sprawozdanie z Targu poznańskiego. Kampanja węglowa w r. 1920 (cz. I). Sprawy rozrachunkowe i gospodarcze w traktacie ryskim. (Dok.). Przegląd zagraniczny. Centralny Związek P. P. G. H. i [illegible]

Hymny państw nadbałtyckich.

HYMN FINLANDZKI.

Ojczyzno nasza, kraju drogi,
W swej chwale czystej trwaj!
Kochamy twoich łąk rozłogi
I granitowych brzegów progi,
Bo ten północny ziemi skraj
To nasz ojczysty kraj!

Niech ci, co mają zysk na względzie
Odwrócą od cię twarz...
Dla nas te nagie skał krawędzie
I ten ubogi plon na grzędzie,
To drogie skarby, które masz,
O złoty kraju nasz!

Kochamy szumne swe potoki
I chłodny wichrów twoich wiew,
I letnich nocy twych uroki,
I starych borów ciche mroki;
Tu promień każdy, każdy śpiew
Spłomienia w sercach krew.

Tu myśli miecze i lemiesze
Poznały krwawy trud,
Tu przeszły ojców naszych rzesze,
Tu w zatroskaniu, czy uciesze,
Stulecia długie żył ich ród,
Mocarny tłumów lud.

Kto zliczy bitwy tu stoczone,
Przelaną zbierze krew,
I kto wytrwałość zmierzy onę,
Co brać umiała w swą obronę,
Łagodząc zim północnych gniew,
Rzucony w ziemię siew?

Tu nam jest dobrze, tutaj spłynie
Naszego życia bieg,
I choć nas gorzki los nie minie,
Wiemy, że dla nas w tej krainie,
Jak ostateczna przystań, legł
Najdroższy w świecie brzeg.

Oto przed nami ziemia leży,
Karmiąca w morzu szat swych skraj,
I od rubieży do rubieży
Dumnie ją oko nasze mierzy...
Spojrzyjcie wszyscy! od tych staj,
To nasz ojczysty kraj!

I gdyby przyszło nam żyć w niebie
W lazurach, pośród gwiazd,
Nie zapomnielibyśmy ciebie,
Kraino o ubogiej glebie,
I nie przestali z jasnych gwiazd
Do twoich tęsknić gniazd!

Wśród granitowych twych mierzei
Tysiąc twych jezior śni,
Przystani nasza w burz kolei
Skarbiec wspomnień i nadziei,
Kolebko skromna naszych dni.
Niech pieśń twa głośno brzmi,

Bo piękność twoja w pąku śniąca,
Rozwinie się, jak kwiat,
Bo nasza miłość gorejąca
W purpurę zórz i w blaski słońca
Ustroi bieg twych przyszłych lat,
I pieśń ta przejdzie świat!

HYMN ŁOTEWSKI.

Ojczyznę drogą nam
Błogosław o Boże!
Roztocz opieką swą —
Swietlaną zorzę!

Błogosław Łotwy kraj,
Śpiew synów i cór tam!
O, daj nam w Łotwie żyć —
Być jak kwietny łan!

HYMN ESTOŃSKI.

O mój kraju, szczęście moje,
Domie mój rodzinny!
Nie znalazłem nic na ziemi,
Coby droższem było dla mnie
I piękniejszem się wydało —
Nad cię kraju miły!

Tyś mnie zrodził, wypiastował,
Przysposobił dla się.
Będę wiernym ci do grobu,
Wdzięcznym aż do śmierci
Nic droższego nie posiadam —
Nad cię, kraju drogi!

Bóg nad Tobą niech panuje,
Kraju ukochany!
Niech Cię bierze w swą opiekę,
Niech Ci hojnie błogosławi
W każdem Twojem poczynaniu —
Kraju mój jedyny!

Z Komisyj sejmowych.

Komisja zdrowia publicznego w obecności p. ministra zdrowia zakończyła drugie czytanie projektu rządowego ustawy o zdrojowiskach. Pozatem przyjęła rezolucję:

1) Odroczenia trzeciego czytania ustawy do jesiennej sesji Sejmu;

2) Odrzucenia wszelkich wniosków, żądających przejęcia Szczawnicy przez państwo na zasadzie artykułu 27 ustawy o zdrojowiskach jako merytorycznie nieuzasadnionych, a wstrzymujących normalny rozwój Szczawnicy;

3) Wezwanie rządu do przeprowadzenia prac geologicznych w celu utrzymania granicy ochrony górniczej w Szczawnicy.

Komisja aprowizacyjna przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o zniesieniu ograniczeń w zakresie obrotu ziemiopłodami oraz o likwidacji ministerstwa aprowizacji.

KONFERENCJA POSŁÓW MAŁOPOLSKICH Z MINISTREM SKIRMUNTTEM.

Warszawa, 25 czerwca (Tel. wł.) Wczoraj po południu odbyła się konferencja posłów małopolskich z ministrem spraw zagranicznych Skirmunttem. Obecny był również minister wyz. rel. i ośw. publ. Rataj. Konferencja miała charakter poufny. Omawiano na niej szereg spraw, związanych z naszą polityką wewnętrzną i zewnętrzną odnośnie do kwestji wschodniej Małopolski.

SEKRETARZ POSELSTWA HISZPAŃSKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 25 czerwca (Tel. wł.) Przybył do Warszawy i objął urzędowanie pierwszy sekretarz poselstwa hiszpańskiego p. Gonzalo del Erio.

SKŁAD POLSKIEJ DELEGACJI NA KONFERENCJĘ W PORTOROSE.

Warszawa, 25 czerwca (Tel. wł.) Ostateczny skład delegacji polskiej na konferencję państw sukcesyjnych byłej monarchji austro-węgierskiej, zwołanej na dzień 2 lipca br. do Porto Rose, został ustalony. W skład jej wchodzą jako przewodniczący minister upełnomocniony Zdz. Okęcki, przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu J. Kirchmayer, kolei żelaznych L. Karliński, nadto jako rzeczoznawcy dr Bartoszewicz, nacz. wydz. w min. przem. i handlu., Franc. Prugger i Kropaczek, przedstawiciele przemysłu naftowego, wreszcie referent dla spraw włoskich w ministerstwie spraw zagranicznych p. Strzebosz jako sekretarz.

Przewodniczący Okęcki i p. Strzębosz wyjadą w poniedziałek, reszta delegatów we środę.

Przedmiotem narad będzie szereg spraw natury gospodarczej. Mają być omawiane również ewentualne konwencje między państwami sukcesyjnemi byłej monarchji habsburskiej.

ROKOWANIA POLSKO-RUMUŃSKIE.

Warszawa, 25 czerwca (Tel. wł.) W dniu 21 bm. przybyła do Czerniowiec polska delegacja, udająca się do Bukaresztu, celem zawarcia konwencji gospodarczej z Rumunją. Na granicy rumuńskiej oczekiwali delegację przedstawiciele rządu rumuńskiego. Na dworcu w Czerniowcach powitali delegację uroczyście i nader serdecznie przedstawiciele rządu rumuńskiego, miasta oraz kolonji polskiej.

PLAN KOALICJI CO DO G. ŚLĄSKA.

Londyn, 25 czerwca (PAT). Wied. Biuro kor. Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, że konferencja między Curzonem i Briandem zbadała położenie na Górnym Śląsku w sposób wyczerpujący. Akceptowano plan, który przewiduje progresywne cofnięcie się powstańców i niemieckiej samoobrony z terytorjum spornego. Siły koalicyjne, wynoszące około 20 tysięcy ludzi, mają być tak długo odpowiedzialne za utrzymanie porządku na opróżnionych terytorjach, dopóki nie zapadnie decyzja Rady najwyższej w sprawie granicy.

Postanowiono następnie, że należy udzielić poparcia komisji międzysojuszniczej na Górnym Śląsku przez odpowiednie przedstawienia u rządu berlińskiego i warszawskiego. Aby przyśpieszyć ostateczne rozwiązanie, zgodzono się zapytać komisję, czy ze względu na zmienione stosunki nie wypracowałaby wspólnej opinji na miejsce opinij, wysłanych przed kilku tygodniami. Gdyby zażądano opinji rzeczoznawców technicznych, odpowiednie siły będą oddane do dyspozycji. Gdyby i w tej sprawie nie przyszło do porozumienia, zgadzają się rządy koalicyjne przesłać tę sprawę komisji technicznej w Londynie i Paryżu, by Radzie najwyższej, mającej się zebrać w czerwcu w Boulogne, była pomocną przy ostatecznem rozwiązaniu.

Chamberlain oświadczył wreszcie, że konferencja między Briandem i Curzonem była prowadzona w duchu ścisłej przyjaźni i życzenia ścisłej współpracy.

VOTUM ZAUFANIA DLA BRIANDA.

Lyon, 25 czerwca (PAT). Komisja spraw zagranicznych Izby wyraziła zaufanie Briandowi za jego dyplomatyczne i zręczne usiłowania rozwiązania sprawy Górnego Śląska przez pogodzenie punktu widzenia Francji, Anglji i Włoch, jakoteż za zgodne z interesami Francji rozwiązanie sprawy smyrneńskiej. Ta ostatnia sprawa nastręczała wiele trudności, gdyż między państwowym interesem francuskim i angielskim wyłoniły się różne różnice.

ODMOWNA ODPOWIEDŹ RZĄDU GRECKIEGO.

Lyon, 25 czerwca (PAT). Odpowiedź rządu greckiego na propozycję pośrednictwa mocarstw brzmieć będzie w ten sposób, iż wszystkie partje greckie bez różnicy stoją na stanowisku odrzucenia pośrednictwa, o ile ono zawierać będzie warunek opróżnienia Smyrny.

STAN WOJENNY ROSJI Z JAPONJĄ.

Helsingfors, 25 czerwca (East Express). Cziczerin zawiadomił państwa sprzymierzone, że rząd sowiecki ogłosił stan wojenny pomiędzy Rosją a Japonją, która wspólnie z kontrrewolucjonistami zajęła część Syberji wschodniej.

Różne wiadomości polityczne.

W OBAWIE PRZED KAROLEM. (E. E.) »Czeskie Slowo« donosi, że między państwami sukcesyjnemi stanął układ na wypadek nowego zamachu stanu przez eks-cesarza Karola. Węgry uległywy blokadzie, a eks-cesarz król zostałby internowany w Jugosławji na jednej z wysp Adrjatyku.

Żywioły komunistyczne w Anglji odniosły porażkę. Angielska partja komunistyczna pewna swoich wpływów w potężnej dawnej organizacji Partji Pracy, chciała się połączyć z nią w jeden związek komunistyczny. Projekt ten został odrzucony olbrzymią większością czterech miljonów głosów, oddanych przeciw. Za połączeniem padło tylko 50.000 głosów.

Dział ekonomiczny.

WYDZIAŁY PRZEMYSŁOWE W MAŁOPOLSCE. Minister przemysłu i handlu przystępuje do zorganizowania w Małopolsce wydziałów przemysłowych, na brak których żalą się przemysłowcy małopolscy. W sprawie tej przybywa dzisiaj do Krakowa delegat ministerstwa Szwander.

* PODANIA O PRZYDZIAŁ CUKRU PRZEMYSŁOWEGO na rok bieżący winny być wnoszone przez fabryki marmelady, win owocowych i innych przetworów owocowych do departamentu przemysłowego ministerstwa przemysłu i handlu do dnia 4 lipca b. r.

* W SPRAWIE NOWEGO ROZPORZĄDZENIA O ULGACH CELNYCH. Dnia 27 b. m. zbiera się w ministerstwie przemysłu i handlu po raz pierwszy komitet celny, organ opinjodawczy dla spraw celnych, znajdujący się przy tem ministerstwie. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się projekt nowego rozporządzenia w sprawie ulg celnych, sprawa dopuszczenia bezcłowego obrotu, uszlachetniającego wełnianą przędzę czesaną.

* URUCHOMIENIE POLSKICH URZĘDÓW CELNYCH NA GRANICY POLSKO-UKRAIŃSKIEJ. Ministerstwo skarbu, departament ceł, komunikuje, że na granicy polsko-rosyjskiej, względnie polsko-ukraińskiej, uruchomione zostały urzędy celne w Zabaciu, [illegible] czach, Równem i Podwołoczyskach. Nadto oczekuje się doniesienia o uruchomieniu następujących urzędów celnych, co do otwarcia których wydano już wszystkie potrzebne rozporządzenia: w Nagórnej, Mikaszewiczach, Rokitnie, Korcu, Ostrogu, Szumsku, Łanowcach, Skale, Tokach, Tarnorudzie, Kałaharówcach, Husiatynie i Kozaczówce.

W związku z tem należy się spodziewać, że administracja obszarów pogranicznych na wschodzie przejdzie wkrótce w ręce władz cywilnych (z wyjątkiem odcinka polsko-litewskiego). Handel uwolniony będzie także od ingerencji władz wojskowych. Dotychczas, jak wiadomo, przepustki na obrót towarowy wydaje na swoim odcinku komisja gospodarcza szóstej armji. Dowiadujemy się również, że ministrowie przemysłu i skarbu wnieśli na Radę ministrów wniosek o rozszerzenie działania ustawy w obrocie towarowym z zagranicą na tereny, przyłączone na wschodzie. W ten sposób handel z Rosją byłby podporządkowany tymsamym zasadom, na jakich opiera się handel przez inne odcinki granicy polskiej.

* W SPRAWIE PRZYWOZU TOWARÓW Z NIEMIEC. Gdańska Izba handlowa zawiadamia, że na przywóz towarów, znajdujących się na liście tych, które z Niemiec mogą być wywożone bez specjalnych zezwoleń, nie potrzeba żadnych poświadczeń zapotrzebowania. Towary te mogą być wywożone za granicę, a zatem także do Polski, przy uwzględnieniu rozporządzenia z dnia 28 stycznia 1920 roku o konieczności uzyskania zezwolenia na wywóz wszelkich towarów z obszaru Gdańska.

* NIEMIECKIE KOLEJE NA POGRANICZU POLSKIEM. Budżet niemiecki na rok 1921 przewiduje cały szereg ulepszeń kolejowych na pograniczu, jak połączenie Głogowy z Schwiebus, ulepszenie toru Głogowa-Reppen. Dalszym celem jest skierowanie ruchu tranzytowego do Rosji przez Pomorze niemieckie, ażeby dochody frachtowe z towarów pochodzenia europejskiego nie przypadły kolejom polskim, przyczem rozsiewa się tendencyjne pogłoski o rzekomej niepewności na kolejach polskich. Ważne pograniczne dworce w Pile i Krzyżu zostaną znacznie rozbudowane. Na zachód od dworca zbąszyńskiego projektuje się nowy, wielki dworzec pograniczny, do którego skierują się linje, biegnące dotychczas do Zbąszyna. Wszystkie te projekty zmierzają do zredukowania ważności kolei polskich.

DELEGAT FRANCUSKI PROF. DYBOWSKI, który niedawno zwiedził Polskę i powrócił obecnie do Francji, złożył Akademji rolnictwa sprawozdanie o stanie rolnictwa w Polsce. Sprawozdanie zwraca uwagę na szybkie tempo odbudowy Polski, oraz oddaje pochwały świetnym zaletom rolnika polskiego, który potrafił wymogi kultury rolnej dostosować do specjalnych warunków gleby. Następnie autor sprawozdania zwraca uwagę na potężną organizację polskich zrzeszeń rolnych i kooperatyw, stanowiących główny czynnik rolnictwa polskiego. Sprawozdanie podkreśla korzyści, wypływające dla Francji z porozumienia z Polską pod względem gospodarczym.

* ZNIESIENIE ZAKAZU WYWOZU BYDŁA Z RUMUNJI. Konsulat polski w Gałaczu donosi, że rząd rumuński zniósł zakaz wywozu bydła z Rumunji.

* JARMARK FIŃSKI. Poselstwo polskie w Helsingforsie donosi, że fiński jarmark, który się odbędzie od dnia 28 czerwca do 7 lipca b. r., rezerwuje bezpłatny oddział reklamowych prospektów jarmarków zagranicznych. Niemcy, Anglja i Belgja biorą w tem udział. Prospekty można przesyłać pod adresem: Su Men Messut Helsinks.

SPADEK CEN W RZYMIE. »Berliner Tageblatt« donosi z Rzymu. Z powodu energicznego wystąpienia fascistów, do których przyłączyli się inwalidzi wojenni i członkowie rozmaitych stowarzyszeń, nastąpił silny spadek cen. Co więcej, ogłoszono dalsze potanienie artykułów żywności. Cała ludność stoi po stronie fascistów, gdyż drobni handlarze uprawiają potworną lichwę, dochodzącą do 300% zysku.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Obroty akcjami przemysłowemi i handlowemi ograniczyły się tylko do ośmiu gatunków przy kursach niemal stabilizowanych.

Drobne różnice nie przekraczają 50 punktów zwyżki lub zniżki przy »ciężkich« papierach.

Akcje bankowe i papiery publiczne bez ruchu.

Na rynku dewiz słaby ruch przy tendencji dla wszystkich mocnej. Kursy nadal nienotowane. Dolary osiągnęły kurs 1600, przekazy na Berlin 24, Pragę 23, austrjackie 2'50.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 24 czerwca 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	500—	550'—
Transakcja		525'—
Bank Hipoteczny	650'—	700'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	750'—
Polskie Tow. handlowe I—III	1000'—	1100'—
Transakcja	1075'—	1050—
Polskie Tow. handlowe IV	925'—	1025'—
Transakcja	975'—	985'—
Handl. spółka akc. »Impex«	425'—	525'—
Transakcja	480'—	500'—
»Polski Glob«	1250'—	1450'—
Transakcja	1325'—	1410'—
Żegluga Polska	525'—	600'—
Zieleniewski	7900'—	8300'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1900'—	2100'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	5900'—	6100'—
Transakcja		6000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. I—III	3100'—	3300'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. IV	3000'—	3200'—
»Automotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
»Górka« fabryka cementu	7000'—	7500'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	6100'—	6400'—
Transakcja	6250'—	6300'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7800'—	8500'—
Polska Nafta	1900'—	2300'—
Transakcja	2150'—	2000'—
Elektrownia w Sierszy	2100'—	2300'—
Transakcja	2220'—	2250'—
»Oikos« T. A.	4000—	4200'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2600'—	2800'—
Transakcja		2650'—
»Krakus« Zjedn. fab. przetw. wysk.	3400'—	3600'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3000'—	3300'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 24 bm.: 5% oblig. m. Warszawy 1917 r. trans. 114 do 115, żądano 116, poszukiwano 112, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rb. żądano 264, poszukiwano 260. 5% Warszawy trans 244—244'75, żądano 347, poszukiwano 342.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka sprzedaż 1545, kupno 1500, czeki sprzedaż 1535, kupno 1510, franki francuskie czeki sprzedaż 129, kupno 124, marki niemieckie gotówka sprzedaż 23'30, kupno 22, czeki trans. 22'50, sprzedaż 22'30, kupno 22, korony austr. czeki trans. 235, sprzedaż 235, kupno 228, korony czeskie czeki trans. 22'40, ruble carskie 500-tki 295, 260 duńskie 1000-czki trans. 72—70.

Akcje warszawskie: Bank dyskontowy w Warszawie 1—6 emisja 2300—2310, Bank handlowy 9 emisja 1625—1650, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 220[illegible] Bank zachodni 1—2—3 emisja 1475—1450, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 1—4 emisja 12000—13150. Lilpop-Rau-Loewenstein 1—4 emisja 3600—3475, Rudzki 23300—24800—24650, Starachowice 1—2 emisja 7650—7900—7825, Tow. zakł. żyrard. 37400, Handel i żegluga 1—3—4 emisja 2500—255[illegible] Borkowski 1—4 emisja 1585—1550—155. Bracia Jabłkowscy 1—4 emisja —, Firley z 1921 r. 825. Warsz. fabryka cukru 11050—11800. Ostrowieckie zakłady 8200—8000, Zawiercie 36500, Polska Nafta 1—2—3 em. 2075—2025, Przemysł drzewny 3 emisja 1650—160[illegible] Blok przemysłowy warszawski 16500.

BANK ANGIELSKI zniżył stopę procentową 6½% na 6%.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

†

W szóstą rocznicę śmierci
ś. p.

Władysława Scibor Sierhiejewicza

słuchacza praw Uniw. Jagiellońskiego, ułana II. szwadronu Legjonów Polskich

zmarłego w niewoli rosyjskiej z ran, odniesionych w szarży pod Rokitną dnia 13 czerwca 1915 roku

odbędą się

MSZE ŚWIĘTE ŻAŁOBNE

w poniedziałek, d. 27 czerwca b. r., o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

Józefa Lustgartenowa

wdowa po lekarzu

zmarła dnia 24 czerwca 1921 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim nastąpi w niedzielę, dnia 26 b. m., o godzinie 12 w południe, na który Krewnych i Znajomych zaprasza rodzina.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, tudzież poszczególnym członkom Cechu rzeźników, którzy zmarłemu w dniu 20 czerwca 1921 roku drogiemu Ojcu naszemu, bł. p. JAKÓBOWI HEUBLUMOWI, oddali ostatnią posługę, składa na tej drodze nasze najserdeczniejsze »Bóg zapłać«

STROSKANA RODZINA.

P tratatam — tratatam B
futurystom tu i tam
A idą idą idą na wojne A
wszystkie ładne wszystkie przystojne
M choć przed słońcem się nie kryją N
bo się KNEIPPA mydłem myją
B kto chce mieć piękną płeć P
musi KNEIPPA mydło mieć.
—o—
A Do nabycia w perfumerjach A
aptekach i drogerjach.
M Prawdziwe z podpisem R. Włodarski
Warszawa, Nowo-Karmelicka 1.

Dentysta Henryk Altus
POWRÓCIŁ. 3569 2
KRAKÓW. ULICA STAROWIŚLNA L. 23.

Józef Waldmann — Lorka Lakrówna
z Wieliczki
zaślubieni w czerwcu.

Dr B. Kapelner
ordynuje, jak w latach ubiegłych
W MARIENBADZIE, Dom »Bristol«. 3400 3

Leżaki silne
KRZESEŁKA SKŁADANE
PIÓROPUSZE DO OBKURZANIA PROCHU
3492 3 poleca
»ORDON«, KRAKÓW, PL. SZCZEPAŃSKI 9

Dr IGNACY BETTER
ordynuje w KRYNICY, willa »KRAKUS«.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO SPEDYCYJNO PRZEWOZOWE
STEFAN KĘPLICZ SKA z o. o.
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY L. 22, TEL. 2246.
Adres telegr.: »Kęplicz, Kraków«.
Ekspedycja. Clenie. Magazynowanie. Ubezpieczenie. Warranty. Finansowanie zakupów. Inkaso. Własne magazyny, wozy i konie. Pierwszorzędne połączenia z zagranicą. — Przewózki na miejscu

Dr Adolf Edelmann
ordynuje, jak dawniej. W KARLSBADZIE Dom »WULKAN« naprzeciw Mühlbrunnu. 2718 12

KLISZE
kreskowe, siatkowe i wielobarwne, dla wszelkich ilustracyj, wydawnictw naukowych i artystycznych, katalogów, cenników, pism i książek, wykonywają Zakłady graficzne
„ŚWIATŁOCIEŃ"
KRAKÓW, ULICA FRANCISZKAŃSKA L. 4.

DZISIAJ W »UCIESZE« PO RAZ OSTATNI
CZŁOWIEK Z SERCEM KAMIENNEM
JUTRO NOWA SERJA JUTRO NOWA SERJA

Panna znająca dobrze krawieczyznę, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Może być na wyjazd. Zgłoszenia pod „**Wyjazd**“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 3547

Skradziono rozmaite dokumenta, między niemi wojskowe i pełnomocnictwo, podpisane przez pp Paulinę i Ignacego hr. Ledóchowskich, na nazwisko Franciszka Fortuny w Krakowie. Dokumenta są nieważne. 3544

Sklep z mieszkaniem w pryncypalnej ulicy, lub 2 pokoje z kuchnią odstąpię. Zgłoszenia pod „**Okazja**“ do Biura ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 3559

!!Okazja!!

Trzy nowe amerykańskie maszyny do pisania sprzeda **tanio** firma „**Triumf**“ w Krakowie, ul. Lubicz 26, telef. 3150. 3562

Osoba w średnim wieku, żyd., z dobrego domu, bardzo łagodnego usposobienia, obejmie zarząd domu, wogóle może być pomocną we wszystkich zajęciach gospodarskich, najchętniej na wsi lub na prowincji. Zgłoszenia pod „**Inteligentna**“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 3541

Za odstąpienie jednego pokoju z kuchnią wypożyczę mebli do kilku pokoi, oraz urządzenie kuchonne i pościel. Zgłoszenia pod **Meble** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 3542

Kupuję papier gazetowy oraz makulaturę książkową na wagę. Płacę najwyższe ceny. R. Spingarn, Kraków, Szpitalna 4, w sieni, obok zegarmistrza. 3512

Galer firmy Hofmann, Wrocław, szerokość ramy 800 mm, sprzeda J. Lord, Kraków, Lubicz 1. 3545 1 3

Jakób Reich

Fabryka korków

Kraków, ul. Grodzka 71

oraz fabryczny skład kapsli i flaszek. 3561 1 6

Sprzedaje nowe powozy i wózki resorowe, również kupuje stare powozy i wózki. Szymski, Kraków, Rakowicka l. 11. 3426 3 3

Udzielam po domach lekcyj języka francuskiego. Zgłoszenia przyjmuje p. Christiani, Kraków, ul. św. Krzyża 7, I p. 3430 8 0

4 kamienice z całym komfortem przy plantach, z wolnemi mieszkaniami, sprzeda za 17, 13, 10, 6 miljonów marek biuro Jana Ropskiego, Szewska 5. 3440 4 4

Mieszkanie letnie w górach, 1 pokój z kuchnią. Wiadomość: Sienna 13. 3525 2 2

Koncypient rutynowany i pomocnik kancelaryjny, biegły w spadkach włościańskich, znajdą umieszczenie u notarjusza w Krakowie, Sławkowska 4. 3373 6 0

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wyprobowaną,

D-r Stanisław Kurkiewicz,

lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20. 1613 15 0

Zakład kosmetyczny

Fr. Budziaszek

Krakow, ul, Grodzka 3, I p.

poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają siwe włosy lub za mało, mogą z wielką łatwością nakryć wszelkie braki na artystycznie korzystny wygląd. 1171

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1058 13 13

Pracownia

abiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Zmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,

wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 maja. Cena 2 tomów 50 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

(Oba te dzieła oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 2460

Zamienię

1-p. kamienicę we Lwowie, na taką samą w Krakowie. — Wiadomość u gospodarza, Lwów, ul. Panieńska 38, I p. 3390

Papiery listowe

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji

Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24 41 25 25

DYREKCJA SKARBU W CIESZYNIE.

L. 4509. 3563

Ogłoszenie konkursu.

Prezydjum Dyrekcji skarbu Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie zamierza w najkrótszym czasie obsadzić **kilka posad urzędników rachunkowych, cłowych i podatkowych przy władzach skarbowych** na Śląsku Cieszyńskim.

Kompetenci do tych posad muszą udowodnić, że:

1) nie przekroczyli 35 roku życia;
2) władają biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie;
3) są obywatelami państwa polskiego;
4) ukończyli szkołę średnią (gimnazjalną lub realną); na posadę urzędników podatkowych wystarczy ukończenie 6 klas szkoły średniej.

Urzędnikom małopolskim, dobrze kwalifikowanym, którzy za zezwoleniem ministerstwa skarbu będą przyjęci na etat Śląska Cieszyńskiego, przyzna się o jednę rangę wyżej w porównaniu z dotychczasową. Tym urzędnikom będą wynagrodzone koszta przeniesienia według norm obowiązujących.

Kandydaci, którzy dotąd nie zostawali w służbie państwowej, będą przyjęci w charakterze prowizorycznych praktykantów z poborami 11 stopnia służbowego (t. j. 600 Mkp.) z ustawowemi dodatkami. Po odbyciu jednorocznej nienagannej służby i złożeniu egzaminu fachowego uzyskają stałą posadę.

Podania z życiorysem należy wnosić do Prezydjum Dyrekcji skarbu w Cieszynie. Urzędnicy, będący w służbie państwowej, mają równocześnie z podaniem do Dyrekcji skarbu w Cieszynie przedłożyć odpis tego podania przełożonej dotychczas władzy.

Do podań należy dołączyć następujące dokumenta:

1) metrykę chrztu;
2) świadectwo przynależności, względnie obywatelstwo państwa polskiego;
3) świadectwo zdrowia, wystawione przez fizykat starostwa;
4) Ostatnie świadectwa szkolne.

Kompetentów, służących już przy władzach państwowych, zwalnia się od przedłożenia tych dowodów.

Cieszyn, dnia 15 czerwca 1921 r.

WIELKA INSTYTUCJA BANKOWA

poszukuje

na jedno z kierowniczych stanowisk

FACHOWCA

gruntownie doświadczonego w bankowości i giełdowości

posiadającego doskonałe referencje. Warunki pierwszorzędne.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja »Nowej Reformy« w listach poleconych pod „**Giełdobank**“. 3566 1 3

Ministerstwo robót publicznych

ogłasza dla celów regulacji miejscowości, zniszczonych przez działania wojenne, konkurs na wykonanie pomiarów następujących miast i osad:

W Województwie Warszawskiem:

Bielawy, Chorzele, Rawa, Inowłódz.

W Województwie Lubelskiem:

Końskowola, Kraśnik, Krzeszów, Urzędów, Żółkiewka, Izbica, Tarnogród, Sosnowiec, Wisznice, Wojsławice, Włodawa, Kryłów.

W Województwie Kieleckiem:

Bodzentyn, Gliniany, Grabowiec, Iłża, Wierzbnik, Łopuszno, Ryczywół, Waśniów, Sienno, Wiślica, Koprzywnica, Janowiec.

W Województwie Białostockiem:

Jedwabno, Nowogród, Śniadowo, Myszyniec.

Powyższe pomiary powinny być wykonywane zgodnie z »Przepisami, obowiązującemi przy pomiarach metodą trygonometryczną i poligonalną, w celu przeprowadzenia nowych zdjęć w kraju«, wydanemi w r. 1920 przez ministerstwo robót publicznych.

Oferty mogą obejmować jedną lub większą ilość miejscowości i należy w nich podać cenę wykonania pomiarów i zupełnego wykończenia planów od jednostki powierzchni zabudowanej i niezabudowanej, bez wliczenia kosztów dodatkowych, jak to znaków miernieczych, pomocy w ludziach, podwód, mieszkania dla geometry i t. p.

Zamierzone jest w razie potrzeby stosowanie ruchomej skali płac w uzależnieniu od kosztów utrzymania, ustalanych perjodycznie przez Główny urząd statystyczny.

Oferty należy nie później, jak do dnia 15 lipca 1921 r. składać w Wydziale komunalnym departamentu budowlanego ministerstwa robót publicznych.

Ewentualnie bliższych informacyj udziela tenże Wydział, a także Wydział pomiarowy ministerstwa robót publicznych. 3533 3 3

PRZYJMUJEMY

APROWIZACJE

MIAST, KOOPERATYW STOWARZYSZEŃ SPOŁDZIELCZYCH. 3218 3 3

HANASZ i WYSOCKI

TOWARZYSTWO KOMANDYTOWE

STRZELNO (Poznań) — TELEFON 40.

MATURA

Główna Administracja: Kraków, ul. Grodzka 32, II. p. przyjmuje **wpisy na nowe kursa maturyczne 1-roczne** i 2-letnie: gimnazjalne, realne i seminarjalne, oraz kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa

Nauka zbiorowa w Krakowie i za pomocą wykładów pisemnych. 3540 1 3

Wszelkie informacje i prospekta bezpłatnie.

Kierownik fachowy przyjmuje od 5—6 po poł.
Sekretarjat czynny od 9—1 i od 3—6 po poł.

TARCZÓWKI DO PENDZLI

murarskich i malarskich, jakoteż wszelkiego rodzaju deszczółki szczotkarskie wyrabia i ma na składzie 3557

PAROWA STOLARNIA I FABRYKA POSADZEK

M. Grünberg, Kraków, Tatarska 3.

Znane ze skuteczności wody mineralne sztuczne

„VICHY“ Grande Grille i Celestins

„SELTERSKA“

polecone przez krakowskie i lwowskie Tow. lekarskie, wyrabia:

Rząd. uprawn. fabryka

K. RZĄCA i CHMURSKI W KRAKOWIE

ul. św. Gertrudy 4. Telefon Nr 227.

Do nabycia w aptekach i droguerjach. 3538

MAURYCY KREISLER

Kraków, ul. Grodzka 46, wejście ul. Senacka 13, Tel. 3447.

poleca częściowo i hurtownie: farby, pokosty, lakiery powozowe, emaljowe, podłogowe i inne, mixtion zaponlack, wosk, terpentynę, benzynę, wióra stalowe, klej, pędzle, olej maszynowy, podłogowy, lniany i rzepakowy, szczotki, złoto malarskie, kredę, gips, cement, mydło, smary, sodę krystaliczną i amoniakalną, krochmal, boraks, naftalinę, ałun, minię, kalafonję, glejtę, kwasy: solny, siarczany, prawdziwy salmjak do dzwonków i inne w zakres ton wchodzące artykuły. 3550 1 2

POWAŻNY UDZIAŁ.

CHRZEŚCIJAŃSKI SKLEP TOWARÓW MODNYCH DAMSKICH — DOBRZE PROSPERUJĄCY, W KRAKOWIE

w samem centrum miasta, w celu szerszej działalności, przyjmie spólnika z kapitałem dwóch miljonów marek polskich.

Lokal wygodny, przeszło 100-kwadratowy, nowocześnie urządzony. Zgłoszenia tylko od chrześcijan pod „Solidny kupiec“ do biura ogłoszeń „Promień“, Kraków, Rynek gł. 36. 3565

FUTRO DAMSKIE

karakułowe, modny fason, kupię.

Zgłoszenia pod »Futro« do »Prasy«, ul. Karmelicka 16. 3520 2 3

Wody mineralne natur.

WARSZAWA ul. Marszałkowska 96

KAROL SCHOPPER i S-ka Sp. z o. p.

BIELSKO-BIAŁA.

Wody mineralne natur. 1038 8 0

„Ordinatorium sexuologicum“,

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo-osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: błednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy — bez przerwy w wykonywaniu zajęć zawodowych!), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 1614 15 0

Do najprzydatniejszej lektury

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem“,** dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3-ci i 5-ty — są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **110** mp. z przesyłką pocztową. Należytość niszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie; mnóstwo nowych wiadomości. 1615 15 0

Od 40 lat w Cieszynie Polskim istniejąca

FABRYKA MEBLI I TARTAK

w pełnym ruchu, z pięknemi, 2-piętrowemi budynkami mieszkalnemi i wielkiemi składami, wszystko w zaokrągleniu w najlepszym stanie budowlanym i dobrze utrzymane w centrum miasta, a zarazem przy kolei położone, z wielkiemi zapasami, jak zasobnym składem mebli, materjałem rzniętym i okrąglakami, jest zaraz do sprzedania. Tylko w kapitał zasobni kupcy zechcą przesyłać zgłoszenia do biura ogłoszeń Rudolfa Pszczółki, Cieszyn Polski. 3564 1

Pierwszorzędny dom handlowy

w Warszawie lub Krakowie, któryby przyjął sprzedaż naszych wyrobów papierowych, kartonów każdego rodzaju, wszelkich kartonów fotograficznych, passepartouts i t. d., zechce podać swój adres, a także bliższe propozycje firmie: 3560

STEIN & C-ie

Fabryka papieru, kartonów

Cztyrydwory, okr. C. Budziejowice, w Czechach.

ZARAZ DO SPRZEDANIA

większa ilość gotowych drzwi i okien, nadających się do budowli wiejskich, jakoteż miejskich

M. Grünberg, Parowa stolarnia i fabryka posadzek

KRAKÓW, ULICA TATARSKA L. 3. 3558

2150 DOM TOWAROWY 12 0

BENNO BRETTNER

Kraków, Rynek główny L. 13

poleca najnowsze jedwabie, modele konfekcji damskiej, sweatery w wielkim wyborze, bieliznę, jakoteż wszelkie nowości w zakres ten wchodzące.

Hurtowny i detaliczny dział sprzedaży :: francuskich przyborów modniarskich. ::

KASY OGNIOTRWAŁE



naczynie emaljowane, maszynki naftowe „PHOEBUS“ wagi decymalne i stołowe, okucia budowlane i meblowe, oraz słoje i aparaty do konserwowania, poleca hurtownie i częściowo firma

JÓZEF FERTIG

Skład żelaza, Kraków, ul. Szewska 5, telefon 3214 2944

CEMENTU

w wagonowych wysyłkach z gwarancyjnym terminem dostawy dostarcza

Oddział handlowy Naftowej Spółki z o. o. „Pokucie“ w Krakowie

Biuro: ulica Florjańska l. 3, II piętro oraz filja w Krośnie. 3362 2 2

Dyrekcja państwowego 8-klas. gimnazjum męskiego Im. Tadeusza Kościuszki w Łomży

podaje do publicznej wiadomości **konkurs**, ogłoszony przez ministerstwo w. r. i o. p. w „Monitorze Polskim“ z dnia 28 kwietnia 1921 r. Nr 96 na 10 etat. **posad nauczycielskich** w tutejszem gimnazjum wakujących z początkiem roku szkolnego 1921/22. Podania z dołączeniem świadectw studjów (lub uwierzytelnionych odpisów), dokładnego życiorysu, z wymienieniem przedmiotu fachowego, referencji władzy przełożonej lub poważnych osobistości, należy przesłać do ministerstwa w. r. i o. p. w Warszawie, ulica Bagatela l. 12, **z równoczesnem zawiadomieniem o tem powyższej Dyrekcji.** Płace wedle III kategorji miast i zależnie od kwalifikacji, ilości lat pracy nauczycielskiej i stosunków rodzinnych (Dziennik ustaw Nr 65 z dnia 31 lipca 1920 r.) Mieszkanie na miejscu zapewnione.

Dyrektor gimnazjum:
Dr Wiktor Osiecki. 3524

OGŁOSZENIE.

Państwowy urząd węglowy podaje do wiadomości, że od dnia 1-go lipca 1921 r będą liczone następujące ceny za węgiel i koks za 1 tonnę franko wagon kopalnia lub komora graniczna: 3556

Pochodzenie węgla:	Gruby Kostka	Orzech I Orzech II	Orzech III Posp., groszek grysik i drobny	Miał	Dla wszystkich gatunków
	Mkp.	Mkp.	Mkp.	Mkp.	Mkp.
WĘGIEL:					
Karwiński					6.000·—
Górnośląski	6.000·—	5.700·—	3.600·—	3.000·—	
Dąbrowski	4.490.—	4.265·—	2.700·—	2.245·—	
Krakowski i z odkrywek Dąbrowskich	3.900·—	3.700·—	2.340·—	1.950·—	
KOKS:					
Karwiński					14.500·—
Górnośląski					9.000·—

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12. Rzadca Drukarni L. K. Górski